

L. Breżniew spotkał się z Edwardem Gierkiem i Gustavem Husakiem

W czwartek odbyło się na Krymie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwardem Gierkiem.

W czasie rozmowy rozpatrzono szeroki wachlarz problemów związanych z dalszym rozwojem partyjnych stosunków między KPZR i PZPR, oraz problemów współpracy gospodarczej i politycznej dwóch bratnich krajów.

Spotkanie upłynęło w serdecznej przyjacielskiej atmosferze, pod znakiem całkowitej jedności poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Także w czwartek odbyło się na Krymie spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z sekretarzem generalnym KC KP Czechosłowacji Gustavem Husakiem.

Przywódcy obu partii omówili sprawy dalszego pogłębienia braterskich stosunków między KPZR i KPCz, wzajemnych kontaktów między ZSRR i Czechosłowacją.

Spotkanie, które upłynęło w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze, ponownie potwierdziło jedność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

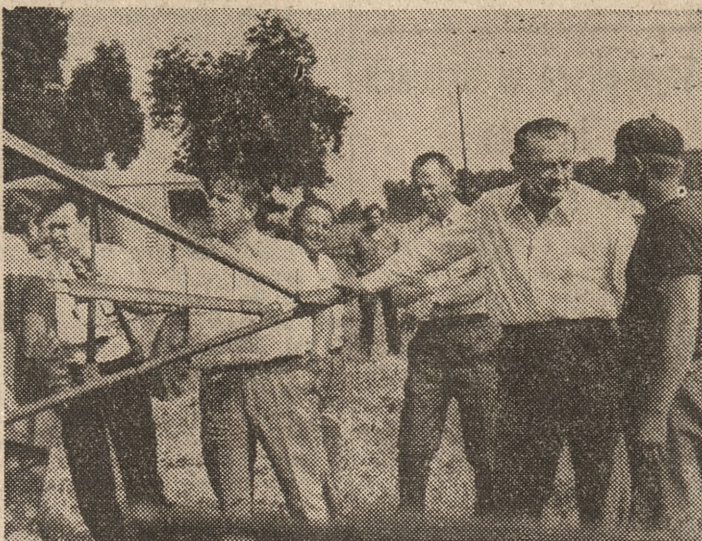
Poznań, piątek 3 sierpnia 1973

Nr 182 (9154)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945



Premier Piotr Jaroszewicz w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasady i przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Tadeusza Grabskiego na polach Kombinatu PGR Ptaszkowo.

Fot. — E. Kitzmann

Premier Piotr Jaroszewicz wśród wielkopolskich żniwiarzy

W gorący żniwny czas przybył do Wielkopolski członek Biura Politycznego KC PZPR, premier — Piotr Jaroszewicz. Wczorajszy program wizyty wypełniły bezpośrednie spotkania na polach ze żniwiarzami. Prezesowi Rady Ministrów towarzyszyli: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada i przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski.

Pierwsze spotkanie odbyło się na polu gospodarstwa Kotto należącego do kombinatu PGR Ptaszkowo w powiecie nowotomskim. Gości serdecznie powitali: I sekretarz KP — Stanisław Komorniczak i dyrektor kombinatu — Grzegorz Brzózka oraz koszący 32-hektarowy łan pszenicy kombajnisci: Jan Kaźmierczak, Alfred Szeszuła, Jan Nólka i Franciszek Ratajski.

Premier Jaroszewicz interesował się postępem robót żniwnych, pracą „Bizonów”, wysokością plonów, uprawami po żniwnych oraz pracą kombajnistów i pozostałych żniwiarzy. Jan Kaźmierczak w imieniu kolegów i własnym zapewnił premiera, że nie szczędzą sił, by jak najszybciej bez strat zebrać całość zboża, które w tym roku dobrze plonuje. Na przykład jęczmień, którego zbiór został już zakończony, wydał średnio z hektara prawie 42 kwintale, a niektóre plantacje plonowały w granicach 50 kwintali z ha. Dobrze plonuje również żyto i pszenica. W Ptaszkowie ogółem do zbioru jest 1400 ha zboża i — jak premiera poinformowano — właśnie wczoraj przekroczone żniwny półmetek. Jeszcze kilka dni pogody i całość zboża zostanie zebrana — powiedział kierownik gospodarstwa — Andrzej Żyła.

W rozmowie z dyrektorem kombinatu, prezes Rady Ministrów wytykał także o stan roślin okopowych i pastewnych. Jeśli chodzi o buraki cukrowe — usłyszał w odpowiedzi — to już dziś można liczyć na około 420 kwintali z ha. A jak będzie 500, to przysyłacie telegram i wtedy przyjadę do Was po raz drugi — powiedział Piotr Jaroszewicz.

Na żniwnym szlaku Piotra Jaroszewicza znajdowała się jedna ze stu w kraju gmina wzorowa — Kamieniec w powiecie kościańskim. I tutaj było krótkie serdeczne powitanie przez naczelnika gminy — Aleksandra Michalskiego. Rozmowa z miejscowym aktywem: I sekretarzem KG PZPR — Jerzym Anderszem, kierownikiem służby rolnej — Kazimierzem Napierałą i z naczelnikiem, miała charakter gospodarskiego rekonesansu. Premiera poinformowano o dotychczasowej pracy w gminie i o jej programie rozwojowym, a także o organizacji żniw i ich dotychczasowym przebiegu.

W rozmowie z kamienieckimi działaczami uczestniczyli także: I sekretarz KP — Czesław Gałgan i przewodnicząca Prezydium PRN — Stefania Krzyżaniak. Premier interesował się metodami działania urzędu gminnego, wypytywał o doświadczenia, spostrzeżenia i trudności.

Następnie premier oraz I sekretarz KW i przewodniczący Prezydium WRN udali się do gospodarstwa Choryń, należącego do Stacji Hodowli Roślin Rogaczewo. Tutaj rodzą się nowe odmiany zbóż ozimych. Stąd pochodzi wysokopłenna pszenica „Grana”. Nie wiele dziwnego, że sprawy nowych odmian zbóż stanowiły jeden z problemów interesujących premiera Jaroszewicza. Zapoznano się również z przebiegiem kampanii żniwnej, która w tym przedsiębiorstwie jest nieco inna niż w wielu innych. Uprawia się tu bowiem materiał mączny i superelity, co zmusza żniwiarzy do czekania aż ziarno uzyska pełną dojrzałość.

Dokończenie na str. 2

Jutro
10
stron

W szóstym dniu festiwalu

Protest młodzieży przeciwko wyzyskowi monopoli i militaryzmowi

2 sierpnia — szósty dzień Światowego Festiwalu Młodzieży i studentów w Berlinie przebiegał pod hasłem solidarności z narodami, młodzieżą i studentami walczącymi przeciwko wyzyskowi monopoli, militaryzmowi, faszyzmowi i uciskowi.

Tradycyjnie już centralną imprezą dnia był wielki masowy wiec solidarności, na którym zgromadziło się w południe na placu Augusta Bebla tysiące uczestników festiwalu i berlińczyków. Tego dnia odbyło się też wiele seminariów, spotkań przyjaźni różnych festiwalowych ekip, konferencji, dyskusji podporządkowanych hasłom: „Solidarność z narodami, młodzieżą i studentami walczącymi przeciwko mono-

polom, wyzyskowi, militaryzmowi i uciskowi”.

Zgromadzona w stolicy NRD młodzież zmanifestowała swe uczucia przyjaźni i poparcia dla rówieśników z tych krajów, które nie zapominają o demu pokoleniu należnych im praw do nauki i pracy.

W czwartek zakończyła się jedna z najważniejszych konferencji Festiwalu, poświęcona sprawom pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Brało w niej udział około 200 uczestników z wszystkich państw europejskich. W przyjętej rezolucji młodzież wita z zadowoleniem i popiera postępek, jaki osiągnięto w zakresie przekształcania Europy w kontynent pokoju i współpracy. Rezolucja podkreśla pokojowe inicjatywy państw socjalistycznych. Uczestnicy konferencji skierowali apel do młodzieży o wykorzystanie wszystkich możliwości, jakie stwarza obecna atmosfera odprężenia w Europie, dla ugruntowania trwałego pokoju i współpracy na naszym kontynencie.

Festiwalowa „wolna trybuna” przebiegała w tym dniu pod hasłem „Młodzież, demokracja i postęp społeczny”. W dyskusji Polskę reprezentował młody socjolog z Poznania — dr Michał Chmara. Na tle róż-

nych zachodnich teorii na temat roli młodzieży w dzisiejszym społeczeństwie, przedstawił on udział młodego pokolenia Polaków w kształtowaniu dnia dzisiejszego i przyszłości swego kraju, nawiązując do uchwał VII Plenum KC PZPR.

Dokończenie na str. 2

Obrady krajów Commonwealthu

W czwartek rozpoczęła się w Ottawie XIX konferencja krajów Commonwealthu. Cereemonii otwarcia konferencji doznał jako gospodarz premier Kanady Pierre Elliott Trudeau. Niemal wszystkie 32 delegacje reprezentowane są przez szefów państw lub rządów.

Konferencja ta jest największą od wielu lat imprezą międzynarodową w Ottawie, na której zorganizowanie Kanada wydała blisko 3 mln dolarów. Władze zarządziły rygorystyczne środki bezpieczeństwa; zmobilizowano dodatkowo na tę okazję 800 członków sławnej kanadyjskiej konnej policji. (PAP)

proklamował kraj republiką, ogłosił w środę w nocy skład gabinetu afgańskiego.

W skład rządu powołano 13 ministrów. Mohammed Daud pełni równocześnie funkcje premiera oraz kieruje resortami obrony i spraw zagranicznych. Wicepremierem mianowano Mohammeda Hassana Sharaga (który kierował sekretariatem premiera rządu od 1963 r., w czasie gdy funkcję tę pełnił Mohammed Daud). Ministrem finansów został Abdul Allah, a tekę ministra spraw wewnętrznych po wierzono Faizowi Mohammadowi.

Lord Carrington w USA

W Stanach Zjednoczonych przebywa z wizytą brytyjski minister obrony, lord Carrington. W środę rozpoczął on rozmowy z ministrem obrony USA, J. Schlesingerem w Annapolis, w stanie Maryland.

Dotychczas nie ujawniono żadnych szczegółów z rozmów. Przypomina się, że Schlesinger konferował ostatnio z różnymi ministrami obrony krajów NATO na temat umocnienia ich sił konwencjonalnych.

Nacjonalizacja kruszców

Rząd Kolumbii wniósł do parlamentu tego kraju projekt ustawy o nacjonalizacji kopalń szlachetnych kruszców, które dotychczas

Depesza H. Jabłońskiego do H. Bourguiby

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Tunezyjskiej Habiba Bourguiby z okazji 70 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 3 bm. (PAP)

należą do zagranicznych koncernów. Swoją drogą rząd Kolumbii motywuje tym, że koncerny zagraniczne zajmujące się wydobyciem złota, platyny i innych rzadkich metali systematycznie naruszają w stowarzyszeniu kolumbijskie i odrzucały propozycje rządu w sprawie udziału kapitału kolumbijskiego w eksploatacji złóż.

W pierwszej kolejności będą nacjonalizowane amerykańskie kopalnie „Frontino Gold Mains” i „Choco Pacifico”.

Obrady ministrów

W stolicy Peru, Limie rozpoczęła się 3-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich grupy andyjskiej. Uczestniczą w niej przedstawiciele Peru, Wenezueli, Chile, Boliwii Kolumbii i Ekwadoru.

Na porządku dnia obrad konferencji znajdują się problemy pogłębienia współpracy gospodarczej między państwami członkowskimi tej organizacji, działalność latyno amerykańskiego stowarzyszenia wolnego handlu oraz sprawy rozwoju stosunków gospodarczych z innymi państwami świata.

Reforma rolna w Turcji

Jak donosi Agencja Reutera z Ankar, pół miliona chłopów tureckich otrzyma wkrótce ziemię z reformy rolnej. Państwo rozdzie-

Po zgonie Waltera Ulbrichta

Czwartkowe dzienniki NRD ukazały się w żałobnej szacie. Pierwsze strony wszystkich gazet poświęcone są w całości śmierci Waltera Ulbrichta. Obok zdjęcia Zmarłego widnieją wspólne wspomnienia pośmiertne ogłoszone przez KC SED, Izbę Ludową, Radę Państwa, Radę Ministrów i Krajową Radę Frontu Narodowego.

Prasa zamieściła wiele zdjęć Waltera Ulbrichta: widzimy go w okopach podczas drugiej wojny światowej, jako czołowego organizatora Komitetu Wolnej Niemcy, na innym — obok Wöhlhela Piecka i Otto Grotewohla, podczas zjazdu zjednoczeniowego w 1946 r. Liczne zdjęcia ukazują zmarłego przywódcę NRD podczas spotkań z ludnością oraz z osobistościami politycznymi.

W związku ze zgonem Waltera Ulbrichta, 2 bm. już od wczesnych godzin rannych przedstawiciele władz państwowych, Izby Ludowej, partii politycznych i związków zawodowych, składali wizyty kondolencyjne w siedzibie Rady Państwa NRD na placu Marksa—Engelsa. Delegacje przyjmowali członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC SED oraz przedstawiciele Rady Państwa i Rady Ministrów NRD. Pierwsi wpisali się do księgi kondolencyjnej delegacji Prezydium Izby Ludowej oraz Krajowej Rady Frontu Narodowego NRD, przedstawiciele partii m. in. Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Kondolencje od ludności napływają do rad miejskich i okręgowych NRD.

Ze wszystkich stron świata napływają do Berlina depesze kondolencyjne. Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR wystosowały do Komitetu Centralnego SED, Rady Państwa i Rady Ministrów NRD telegram z wyrazami głębokiego żalu w związku ze zgonem Waltera Ulbrichta. Komuniści Związku Radzieckiego i cały naród radziecki — głosi m. in. telegram — wysoko cenią wielkie zasługi, jakie położył Walter Ulbricht dla rozwoju i umocnienia nie naruszanej braterskiej przyjaźni i współpracy między SED i KPZR oraz między narodami NRD i Związku Radzieckiego.

Depesze z kondolencjami nadesyła również od Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Socjalistycznej oraz od Rady Prezydenckiej i Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, od Rady Państwa

Dokończenie na str. 2

Pomyślne zakończenie rokowań Bułgaria — NRF

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF zakomunikował, że w Bonn pomyślnie zakończono w środę rozmowy między Bułgarią a NRF dotyczące przygotowań do nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami. W toku rozmów omówiono problemy podniesienia statusu przedstawicielstwa handlowych istniejących obecnie w Bonn i w Sofii do rangi ambasady, a także inne sprawy, m. in. dotyczące utworzenia konsulatów. (PAP)

PAP RADIO-INE-WC-TELEFONEM
RADIO-INE-WC-TELEFONEM-PAP
INE-WC-TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INE-WC-TELEFONEM

Porozumienie ZSRR — Irak

W czwartek w Moskwie podpisało porozumienie o współpracy ZSRR i Iraku w dziedzinie turystyki. Obie strony podkreśliły ważne znaczenie tego dokumentu dla rozwoju kontaktów i wymiany doświadczeń w dziedzinie turystyki oraz umocnienia przyjaźni między oboma krajami.

Okręty radzieckie w Rumunii

W Moskwie podano do wiadomości, że w dniach od 3 do 7 sierpnia br. rumuński port Konstancja odwiedzi z oficjalną przyjacielską wizytą eskadra radzieckich okrętów wojennych pod dowództwem wiceadmirała Borysa Jamkowskiego. W skład eskadry wejdzie krążownik „Admirał Gołownko”, stawiacz min „Nachodczijew” oraz eskorta wiec „Krasnodarskij Komsomolec”.

Gabinet afgański

Prezydent Afganistanu, Mohammed Daud, który w ub. miesiącu

Peron proponuje utworzenie rady państwa

Jak donoszą z Buenos Aires, były prezydent Argentyny, Juan Domingo Peron zapropował w czwartek utworzenie „rady państwa”, która składałaby się z przywódców wszystkich partii politycznych.

W toku spotkania Perona z liderami partii wchodzących w skład Wyzwolenie Frontu Sprawiedliwości (Frejuli) poparli oni ten projekt. Również rozmowy Perona z przywódcą największej partii spoza Frejuli, Obywatelskiej Unii Radikałów Ludowych — Ricardo Balbinem, upłynęły w serdecznej atmosferze.

AFP sugeruje, że projekt powołania „rady państwa” stanowi istotny krok Perona w kierunku utworzenia Rządu Jedności Narodowej po wrześniowych wyborach, w których Peron jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezydenta Argentyny. (PAP)

Mnożą się akty terroryzmu w Chile

S. Allende zaakceptował niektóre warunki chadecji

Chilijska opinia publiczna z najwyższym zainteresowaniem oczekiwala, jakie stanowisko zajmie prezydent Salvador Allende wobec listu, przekazanego mu w czwartek rano przez przewodniczącego partii chadecji, Patricio Aylwina.

Jak wiadomo, obaj politycy prowadzili w ostatnich dniach rozmowy w sprawie ewentualnej współpracy partii chadecji z rządem ludowym w celu przełamania kryzysu politycznego.

Obserwatorzy polityczni w Santiago ocenili treść listu Aylwina jako ultimatum pod adresem prezydenta, mające zmusić go do przyjęcia wszystkich warunków opozycji chadecji, jeśli partia ta miałaby poprzeć politykę rządu.

Służba informacyjna chilijskiego urzędu prezydenta ogłosiła w czwartek wieczorem odpowiedź Salvadora Allende na list Patricio Aylwina. Według agencji AFP, prezydent Chile zaakceptował niektóre warunki centrowej opozycji chadecji, uzależniające poparcie przez nią polityki jego rządu. Zarezerwował sobie jednak prawo późniejszej decyzji w niektórych innych ważnych sprawa-

wach, zawartych w liście P. Aylwina.

Według wstępnej oceny obserwatorów politycznych w Santiago, Salvador Allende nie powiedział ostatniego słowa i czeka jeszcze na decyzję chadecji w sprawie jej współpracy z rządem ludowym.

W środę policja chilijska podała, że 60 km na południe od stolicy Chile eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła od cinek rurociągu naftowego. W tym samym dniu jedna osoba została poważnie ranna wskutek eksplozji innego ładunku w odległości 400 km na południe od Santiago.

Od czasu rozpoczęcia strajku właścicieli ciężarówek, tj. od 25 lipca nasiliły się w Chile te go rodzaju akty terroryzmu. No tuje się sabotaż przeciwko instalacjom przemysłowym, mostom, liniom wysokiego napięcia, stacjom telewizyjnym i radiowym popierającym rząd, a także siedzibom lokalnych władz partii lewicowych. W ten zbrodniczy sposób chilijska reakcja usiłuje walczyć z Rządem Jedności Ludowej prezydenta Allende.

PAP

Z festiwalu

Protest młodzieży

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący Izby Ludowej NRD Gerald Goetting spotkał się w czwartek z parlamentarzystami różnych krajów przebywającymi na festiwalu jako goście honorowi, lub też członkowie poszczególnych delegacji narodowych. W spotkaniu udział wzięli zastępcy przewodniczącego Izby Ludowej, członek Biura Politycznego KC SED Friedrich Obert oraz członkowie Prezydium Izby Ludowej i inne osobistości.

Wśród gości tego spotkania obecni byli młodzi polscy poeci, słowo na Sejm — działacze młodzieży, członkowie naszej narodowej ekipy festiwalowej.

Min. Kuberski spotkał się z ministrem oświaty NRD — Margot Honecker. (PAP)

FOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na zachodzie przeświecające do dużego z 10 kalnymi przelotnymi opadami i skłonnością do burzy. Temperatura maksymalna 24 st. do 28 st., tylko miejscami nad morzem ok. 22 st. Wiatry słabe zmienne, w czasie burz porywiste.

Dziślejzy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Znaczny postęp w realizacji porozumienia w sprawie Wietnamu

Członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, sekretarz KC Le Duc Tho wystąpił w telewizyjnej DRW i odpowiedział na pytania dotyczące realizacji paryskiego porozumienia w sprawie Wietnamu i wspólnego komunikatu DRW — USA z 13 czerwca 1973 r.

Podsumowując realizację porozumienia paryskiego w ciągu ostatnich 6 miesięcy Le Duc Tho podkreślił wielki postęp, jaki osiągnięto w tym zakresie: Stany Zjednoczone zaprzęstały działania wojenne w Północnym i Południowym Wietnamie. Wyciągły wszystkie swe wojska i wojska swych sojuszników z Wietnamu Południowego. TRR RWP przekazało ponad 26 tys. wziętych do niewoli osób cywilnych i wojskowych. USA zakończyły rozbrajanie min na 10 szlakach wodnych zapewniając bezpieczeństwo żegludze morskiej.

W ramach wspólnej komisji gospodarczej DRW — USA osiągnięto porozumienie w sprawie środków finansowych i ich wykorzystania w 5-letnim programie oraz w programie pierwszego roku udziału USA w odbudowie DRW.

Jednocześnie Le Duc Tho przedstawił fakty świadczące o poważnym naruszeniu wielu istotnych punktów porozumienia. Stany Zjednoczone nie zakończyły jeszcze prac nad rozminowaniem. Nie usunęły jeszcze rozbrojonych min z wód terytorialnych DRW i nie dostarczyły DRW niezbędnych środków dla usunięcia min.

Stany Zjednoczone nie podjęły również wielu zaleceń ustalonych przez wspólną komisję gospodarczą DRW — USA. Stany Zjednoczone postawiły szereg warunków od których uzależniają podpisanie tych dokumentów.

W Wietnamie Południowym administracja sąjgowska narusza porozumienie o zawieszeniu broni, w związku z czym kontynuowane są działania wojenne. Władze sąjgowskie nie zapewniły również swobod demokratycznych na kontrolowanych przez siebie rejonach.

Z wymienionych wyżej powodów dotychczas nie osiągnięto postępu w pracy organów, które miały zapewnić realizację porozumienia i zaleceń komunikatu — dwustronnej komisji wojskowej i konferencji dwóch stron południowowietnamskich.

W miejscowości Celle Saint Cloud koło Paryża odbyło się w czwartek kolejne spotkanie w ramach konsultacji między dwoma stronami południowowietnamskimi.

P. Jaroszewicz w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

formacji o uprawach polowych udzielał dyrektor Stacji — Henryk Banaś.

Kolejnym etapem wielkopolskiej wizyty premiera był przodujący w Wielkopolsce kombinat PGR Golebów Stary. Zniwa przekroczyły tu półmetek. Zebrano wszystkie jęczmień z 500-hektarowej powierzchni, uzyskując średnio z ha 48 kwintali. Obecnie kosi się żyto i pszenicę. Tam też udali się goście, by zobaczyć jak się pie ziarno i porozmawiać ze zniwiarzami. Kombajnści prowadzą „Bizoni” i „Vistule”, między innymi: Stanisław Skałcki, Feliks Czekala, Edward Piórciniak, Stanisław Dudziak, Marek Kalemba, Roman Janowski i Stefan Sokół serdecznie powitali premiera i towarzyszące mu osoby.

Nie było żadnej oficjalności, opowiadano szczerze o swojej pracy, o sprawności maszyn, chwalo się osiągnięciami i wskazywano na trudności. Piotr Jaroszewicz interesował się warunkami socjalno-bytowymi i programem dalszej intensyfikacji produkcji i innymi problemami gospodarki wielkotowarowej.

Informacji o zniwach i kombinacie (w ubiegłym roku gospodarzom wypracowano 23 mln zł zysku) — udzielali kombinajści oraz dyrektor Jan Jerzyński. Zapewnił on premiera i towarzyszące mu osoby że załoga ostatniego słowa nie powiedziała i bieżący rok będzie jeszcze bogatszy.

Interesując się wieloma problemami gospodarki rolnej, premier nie ukrywał zadowolenia z dobrej organizacji i postępu prac zniwiarzy. Serdecznie podziękował wielkopolskim zniwiarzom i życzył im by następne plony były jeszcze obfitsze. (sch)

Przed rozpoczęciem posiedzenia szef delegacji TRR RWP Nguyen Van Hieu złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że dotychczas nie zrealizowano żadnego z podstawowych zaleceń wspólnego komunikatu z 13 czerwca i porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu.

Największa w dziejach kometa zbliża się do Ziemi

Największa i najjaśniejsza w dziejach ziemskiej astronomii kometa zbliża się do naszej planety z prędkością blisko 50 km na sekundę.

Kometa, nazwana od nazwiska jej odkrywców „Kohoutek 1973 f” stanie się widoczna gołym okiem na krótko przed świtem w grudniu tego roku — dokładnie na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia. Będzie ona dziesięciokrotnie jaśniejsza od jakiegokolwiek zarejestrowanej dotychczas przez ziemskich astronomów komety, a jej „ogon” będzie się ciągnął na jednej szóstej nieboskłonu. (PAP)

W Kongresie USA

Wzmaga się opozycja wobec polityki Pentagonu

W senacie amerykańskim wzmaga się opozycja przeciwko polityce Pentagonu zmierzającej do zwiększania wydatków na cele wojskowe. Coraz liczniejsi senatorowie dochodzą do wniosku, że wyścig zbrojeń jest sprzeczny z ostatnimi tendencjami do odprężenia międzynarodowego i pochłania ogromne fundusze, które należałoby wykorzystać dla rozwiązania wielu ostrych problemów wewnętrznych.

Izba Reprezentantów uchwaliła już projekt ustawy o kredytach wojskowych, dokonując pewnej redukcji wydatków, których domaga się Pentagon. Obecnie powstaje pytanie, czy senat, który zajmie się z kolei tym problemem, nie zechce do końca dalszych zmian w tymże kierunku.

Na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji sił zbrojnych jej członkowie opowiedzieli się za zmniejszeniem o przeszło 885 milionów dolarów sumy półtora miliarda, jakiej domaga się rząd na rozbudowę nowoczesnej floty podwodnej.

Trwają badania w „sprawie Watergate”

Specjalna komisja senacka Kongresu USA, na której czynie stoi senator Sam Ervin, kontynuuje badania w tzw. sprawie Watergate. Członkowie komisji wysłuchali wystąpień wielu byłych oficjalnych osobistości i pracowników aparatu Białego Domu.

W zeznaniach dementowali oni lansowane przez prasę twierdzenia, jakoby prezydent USA zamieszany był w „sprawę Watergate”. Jak oświadczył Ehrlichman, prezydent nie dokonał żadnego nadużycia władzy, ani aktu naruszenia praworządności. Mitchell stwierdził, że Richard Nixon nie wiedział nic o „sprawie Watergate” i nie dysponował żadnymi informacjami na ten temat.

Jak wiadomo, specjalna komisja senacka rozpoczęła śledztwo w związku z incydentem, jaki nastąpił w czerwcu ub. roku podczas kampanii wyborczej w waszyngtońskim hotelu „Watergate”. Aresztowano wówczas grupę osób, które usiłowały zainstalować aparaty podsłuchowe w siedzibie Partii Demokratycznej, mieszczącej się w tym hotelu.

PAP

Kiedy astronauta wróć na Ziemię?

Awaria systemu napędowego statku „Apollo”

W czwartek 2 bm. po południu z ośrodka kosmicznego Houston poczęły napływać alarmujące wiadomości. Okazało się bowiem, że wystąpiły poważne usterki w systemie napędowym statku kosmicznego „Apollo”, połączonych od 6 dni z laboratorium kosmicznym „Skylab”.

Pierwsze informacje na ten temat nadeszły zresztą już rano, kiedy trzech astronautów o-budziło się na automatyczny sygnał alarmowy. Stwierdzili oni spadek ciśnienia i temperatury w tym systemie. Próbowali sami temu zaradzić, ale po pewnym czasie przekonał się, że jest to ogromnie trudne lub może nawet niemożliwe.

Początkowo eksperci z ośrodka kosmicznego, kiedy dowiedzieli się o tych trudnościach, nie przejawiali większego niepokoju i wstrzymywali się od informowania o tym opinii publicznej. Później jednak doszli do wniosku, że sytuacja jest rzeczywiście bardzo niebezpieczna. Toteż ośrodek kontrolny Houston zakomunikował, że rozważa przerwanie misji ewentualnie już w piątek i zastanawia się nad tym, w jaki sposób sprowadzić astronautów na Ziemię. Kierownictwo ośrodka zapewnia, że będzie to możliwe na pokładzie tego pojazdu „Apollo”.

który przebywa w Kosmosie. Mimo to nie brak obaw, czy istotnie pojazd ten jest w wystarczająco dobrym stanie.

Przedstawiciel NASA, Glenn Lunney, oświadczył cokolwiek dwuznacznie: „Nie lekamy się c los załogi. Statek kosmiczny nadaje się w zupełności do ponownego lotu. Nie jesteśmy jednak pewni, czy system napędowy nie ulegnie dalszemu pogorszeniu...”

Przewidywane są w tych warunkach dwa rozwiązania:

- pospieszny powrót już w piątek na pokładzie tegoż pojazdu „Apollo”;
- powrót dopiero później, co wymagałoby użycia innego pojazdu „Apollo”, który na leżałoby wpiąć wstrzelić z Przylądka im. Kennedy’ego.

Pierwsze rozwiązanie zdaje się być połączone z pewnym ryzykiem, drugie zaś jest o tyle trudne i również ryzykowne, że — jak donosi m. in. z Houston korespondent AP — nie byłoby ono możliwe do zrealizowania aż do mniej więcej 10 września, ponieważ ekspedycja ratunkowa z Ziemi wymagałaby starannego przygotowania rakiety i nowego pojazdu.

Cytowany już przedstawiciel NASA, Lunney, dał do zrozumienia, że i ta ewentualność jest brana pod uwagę. Taka późniejsza ekspedycja ratunkowa może też polegać na przekazaniu w przestrzeń kosmiczną nową, trzecią obładowy „Skylaba”, której członkowie udzieliliby w razie potrzeby koniecznej pomocy trzem astronautom przebywającym w Kosmosie.

Jak wiadomo, w tej nadspodziewanie krytycznej sytuacji znajdują się obecnie na orbicie okołoziemskiej astronauta: Alan L. Bean, dr Owen K. Garriott i Jack R. Lousma.

☆

Według ostatnich doniesień, w piątek nie nastąpi sprowadzenie na ziemię załogi „Skylaba”.

Z Houston nadeszła równocześnie wiadomość, że uczeni polecieli trzymać w pogotowiu kolejny pojazd „Apollo”, który mógłby ewentualnie wziąć udział w misji ratowniczej aktualnej ekipy „Skylaba” złożonej z Alana Beana, Owena Garriotta i Jacka Lousmy.

PAP

Na trasie E-8

Swarzędz wyprzedza harmonogram

Upały nie osłabiają tempa przebudowy trasy E-8. Wczoraj odwiedziliśmy węzeł swarzędzki.

— U nas nie ma kanikuły — informuje nas kierownik Zespołu Budowlanego Swarzędzkiego Przedsiębiorstwa Robot Mostowych — Włodzimierz Reich. Mamy co najważniejsze, pełny stan załogi oraz zaopatrzenie w materiały. Proszę po patrzeć. To główna swarzędzka inwestycja, tunel łączący miasto z dworcem. Odbywa się tu teraz instalowanie stropu nośnego. Przewidywane zakończenie tej budowy — ostatnie dni sierpnia, a więc na miesiąc przed przewidzianym terminem. W trakcie budowy jest tunel dla pieszych, tuż przy szkole. Oddamy go do użytku przed końcem września.

Obecny przy naszej rozmowie inspektor nadzoru Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych — Józef Kołodziejczak dodaje że prace na odcinku swarzędzkim przebiegają zgodnie z harmonogramem. Wszędzie wskazuje na to, że do października będzie można zlikwidować uciążliwy objazd przez Kobylnicę i trasę dotrzedo ulicy Warszawskiej. (jk)

Telefony
DONOSZA

Komenda Wojewódzka MO poinformowała o wczorajszych wypadkach:

● We wsi Galew pow. Turek F. K. lat 70 wyjechał nagle rowerem na drogę i wpadł pod samochód ciężarowy „Istar”. F. K. wskutek doznanych ciężkich obrażeń zmarł na przewiezieniu do szpitala w Turku.

● W Kawnicach pow. Konin wyjechał nagle na drogę traktor, który wiozł za sobą młocarnię i prasa do słomy. Wskutek nieostrożności kierowcy ciągnika nastąpiło zderzenie z przejeżdżającym samochodem ciężarowym „Jalcz”. Prowadzący ten pojazd doznał ciężkich obrażeń. Traktorzystę zatrzymano. a prowadzącego ciągnik jego kolega, który nie posiadał prawa jazdy. Straty z uszkodzeń głównie młocarni i prasy do słomy szacuje się na około 200 tysięcy złotych. (mb)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-099 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 606-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-099. Poniżej: 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamę nie zamówioną redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (11,00 zł), kwartał (32 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 4, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 3-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 023 D-11

Zawsze można lepiej

Sprawa, która nie dawała spokoju załodze i kierownictwu Orzechowskich Zakładów Przemysłowych Sklejek było właściwe zagospodarowanie odpadów. O wielkości i ważności problemu świadczy najlepiej ilość — 40 000 m sześciennych różnorodnych kawałków drewna, w większości twardego. Część wprowadzono w nowo otwartym oddziale płyt wiórowych, część rozprawiano jako deputat wśród pracowników, ale resztę palono w miejscowych kotłowniach.

Nie pamiętają kto i na którym zebrań podsunął projekt zainteresowania odpadkami hut, która wykorzystuje drzewo twarde przy wytapianiu surowców. Kontrahenta znalazł dość szybko. Huta Łaziska chciała nabyć każdą ilość złóż hutniczych — płacąc 800 zł za metr sześcienny. Należało zatem skonstruować maszynę, która by odpowiednio rozdzielała odpady.

Z pomocą przyszedł Instytut Obróbki Drewna. Prototyp takiej maszyny zainstalowano i choć dzisiaj przechodzi ona w

dalszym ciągu próby, zrzębi wędrują już do hut. W tym roku maszyna przetrze 7 000 m sześciennych odpadów, a docelowo jej moc wyniesie 10 000 metrów.

— To jeszcze nie ostatnie słowo w tej dziedzinie — mówi sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Orzechowskich Zakładów Przemysłowych Sklejek Zygmunt Kijak. W ten sposób

KRAJOWA KONFERENCJA PARTYZNA

będziemy ograniczać odpady, a produkować surowiec. To tylko jedna dziedzina, w której dokonaliśmy zmian. To równie przykład że zawsze można ująć możliwości rezerw, przeprowadzić korektury planu w górę.

Niejedną rozmowę na temat istniejących jeszcze rezerw wywołuje wpięty uśmiech zwątpienia. Jednak po kilkunastu dniach ci najbardziej uśmiechający się, sam podsuwają nowe pomysły. Przykładów nie brak. Pracownicy Zakładu Oklein, produkujących okleiny meblowe, w wyniku oszczędniejszego przetwarzania kłosa żółtego okleiny, od kwietnia br. uzyskali 150 000 m. kwadratowych oklein dębowych o jakości eksportowej. To z kolei pozwoliło Jarocińskiej Fabryce Mebli ograniczyć import. Zresztą Jarocin woli nasze okleiny od importowanych francuskich. Rezultat: gdy w roku ubiegłym 7 procent oklein kwalifikowano do pierwszego gatunku, to w roku bieżącym — już 14 procent. Takim samym przykładem świadczącym o zaangażowaniu się wszystkich pracowników jest postawa działu mechanicznego. Skracając o dwa dni w lipcu termin corocznego remontu wydziału oklein przyczynili się oni do dodatkowej produkcji 24 000 m. kwadratowych oklein. Wartość 240 000 złotych. Zresztą to nie tylko korzyść dla Orzechowskich Zakładów — fabryka mebli otrzymuje poszukiwany półfabrykat, społeczeństwo więcej mebli.

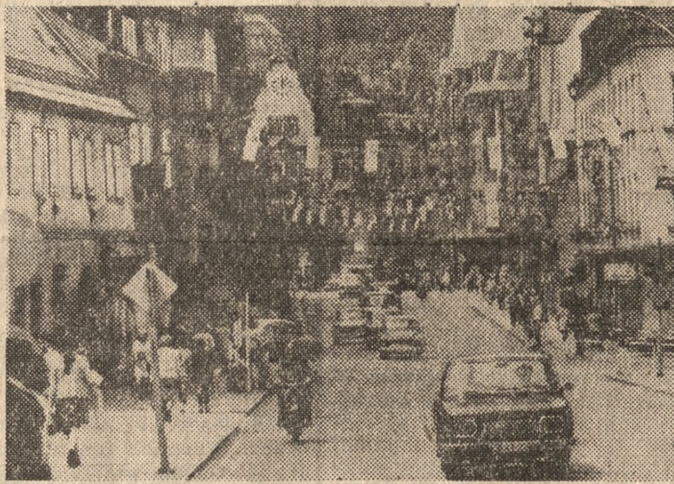
— Przykłady takie — kontynuuje Zygmunt Kijak — możemy mnożyć. W każdym

oddziale dokładają swoją cegiełkę. W rezultacie orzechowska załoga dorzuciła w toku przygotowań do I Krajowej Konferencji Partijnej dalsze 2,5 mln złotych ponad swój dotychczasowy udział w banku 30 mld zł, który wynosi 9,1 mln zł.

Nasze pytanie — czy można więcej? — nie wywołało zdziwienia Zygmunta Kijaka. — Czy można? U nas samo życie dyktuje konieczność wprowadzania nowych rozwiązań. W bieżącym roku przed całą załogą staje następny trudny problem do rozwiązania: otrzymaliśmy do przerobu o 2 000 m. sześciennych mniej importowanego drewna. Musimy za stąpić je surowcem krajowym. Trzeba będzie przystosować maszyny do cięcia cieńszych przekrojów, zmienić technologię, no i co najważniejsze, zachować wysoką jakość sklejek. Jeśli przez tę próbę przebrniemy, zmniejszy się poważnie liczba dewiz wydawanych na import. A najważniejsze to, że jeszcze raz ludzie przekonają się iż przy czynnym zaangażowaniu się całej załogi, znajdzie się jeszcze wiele rezerw do zagospodarowania. Dlatego też moim zdaniem nie ma dziedziny, w której nie można by uzyskać wyników lepszych i większych. Takim wymiernym zaangażowaniem nasza organizacja partyjna mierzy wartość postawy ludzi.

JERZY KNAPIK

800-letnie Aue



32-tysięczne miasto Aue, jeden z ośrodków przemysłu hutniczego NRD, przygotowuje się do uroczystości 800-lecia swego istnienia. Na zdjęciu: udekorowane ulice Aue przed świętem.

Fot. — CAF — ADN

Samorząd dobry dla wszystkich

Z kilkunastu znajomych, pytanych o siedzibę miejskiego samorządu mieszkańców, jeden tylko wiedział o co chodzi. Bo gdy ruderne dzieci rozpaliły na klatce schodowej ognisko — wydelegowany przedstawiciel komitetu blokowego wyraził ich rodzicom pedagogiczną dezaprobatę ogółu. A ponieważ w liczbie skarconych i pouczonych rodziców znalazł się ów znajomy, wykazał się nad innymi przewagą niebywałą — widział w akcji członka samorządu.

Najczęściej bowiem przechodzi się obojętnie obok ręcznie zapisanych kartek zaczynających się od słów: Komitet Blokowy (lub Osiedlowy) zawiadoma, zaprasza, organizuje... Najczęściej mówi się, co oni tam mogą, że też im się chce... Co więcej, to odczucie ogółu zgadza się poniekąd z opinią urzędową. W ocenie rad narodowych większość samorządów nie spełniała swoich reglamentowanych zadań, a komisje samorządowe działały wyłącznie w sprawozdaniach. Wielu samorządów zlecano dosyć dziwne funkcje, np. w jednym z dużych przemysłowych miast komitety blokowe miały wydawać... świadectwa dobrego prowadzenia się.

Mieszkańców wielkich bloków i rozległych osiedli trudno złączyć poczuciem wspólnoty. Do dobrego tonu, nie wszędzie oczywiście, należy, by nie

znać swoich sąsiadów. Solidarność i wspólne działanie zaczyna się najczęściej w przypadkach skrajnych — wówczas, gdy z mieszkania na najwyższym piętrze leje się woda, gdy administracja zadzierza z lokatorami, gdy przydałaby się piaskownica dla dzieci. Znamy przypadki, kiedy samorządy powstawały z osób, wietrzących w społecznej działalności okazję do załatwienia swoich prywatnych spraw: wydzierżawienia garażu, szybszego remontu czy zamiany mieszkania. Bywało więc kiepsko, co jednoznacznie świadczyło o nie dostosowaniu działania zadań i uprawnień samorządów do istniejących potrzeb.

Obecnie rozpoczęły się wybory do nowych ogniw samorządu mieszkańców. Zestaw aktów prawnych i politycznych podjętych na najwyższym szczeblu — przez Biuro Polityczne KC PZPR, Radę Państwa, Radę Ministrów, a także przez Sekretariat OK FJN, ma wreszcie umożliwić ukształtowanie się prawdziwej samorządności mieszkańców. Zebrane dobre i złe doświadczenia posłużą do opracowania nowego regulaminu dla samorządów.

Gdy na jesień, w miejsce starych pojawiają się nowe tabliczki, informujące o istnieniu komitetu osiedlowego, obwodowego, domowego, warto zastanowić się, jakie nowe treści sygnalizować będzie ta zmiana.

Odpowiadając obecnym warunkom społecznego bytowania samorząd powinien się stać czynnikiem integracji mieszkańców. Chodzi o skupienie ludzi, pochodzących z różnych środowisk, wokół spraw ważnych dla nich i dla osiedlowej społeczności. Samorząd będzie ściśle współdziałał i włączał do swojej pracy pozostałe samorządne organizacje i siły społeczne — jak TKKF, ORM, LOK, ZBoWiD, Ligę Kobiet, społeczne komisje pojednawcze, komitety rodzicielskie, samorządy robotnicze.

Anegdota o jednym zadbanym w miasteczku skwerku, który co drugi dzień uprzątała inna organizacja, bo jakoś był po drodze wszystkim — jest jak najbardziej autentyczna. Koordynacja działalności cennej, bo społecznej, jest więc bardzo potrzebna. I dobrze, że oddano ją w ręce samorządu. Ponadto gwarancje skupienia sił społecznych daje połączenie organów samorządu mieszkań-

ców z najniższymi ogniwami FJN w miastach.

Na listę oddziaływań samorządów mieszkańców składają się typowe elementy osiedlowego życia: działalność społeczno-wychowawcza, osiedlowa gospodarka komunalna i mieszkaniowa, handel i usługi, zdrowie i opieka społeczna, porządek i powszechna samoobrona. Proporcje tych elementów, wypracowane zostaną w konkretnym już działaniu, w ścisłym porozumieniu z radą narodową, z uwzględnieniem istniejących potrzeb. Inaczej będą układane zadania w osiedlach miast przemysłowych i nieprzemysłowych, starych i nowo wybudowanych, w miejscowościach wczasowo-turystycznych i leżących z dala od uczęszczanych szlaków.

Sprecyzowano formy koegzystencji samorządów i administracji. Samorządowi przyznano zostały uprawnienia do opiniowania techniczno-ekonomicznych planów ADM, planów i kolejności kapitalnych remontów, pracy administratorów i dozorców. Żelaznym punktem programu pozostają nadal czyny społeczne — przede wszystkim te, których wyniki służą mieszkańcom osiedla, obwodowi czy domowi.

Usunięto również wątpliwości co do problemu, jak rada narodowa ma traktować wnioski i interwencje samorządu. Ubogiemu dotychczas krewnemu i nierzadko kłopotliwemu petentowi przyznano partnerskie prawa. Najdłuższy miesiąc może trwać załatwianie przez odpowiedni wydział postulatów samorządu. Od decyzji wydziału, uznanej przez samorząd za niewłaściwą, może on odwołać się do prezydium rady.

Tam, gdzie do tej pory komitet osiedlowy czy blokowy był pierwszą instancją dla mieszkańców w rozwiązywaniu podstawowych problemów — nowy samorząd ugruntuje tylko swoją pozycję. W innych przypadkach dobra praktykę trzeba dopiero zapoczątkować, wypracować formy autentycznej samorządności. Zestaw uchwał i decyzji władz najwyższych, jak zwykle, daje tylko pewne ramy organizacyjne, które musi wypełnić ludzka działalność — dobra, mądra gospodarka. Samorząd może być dobry dla wszystkich, ale trzeba do niego wybrać właściwych ludzi.

DOROTA PIETRZYK

PODKA Z KSIĄŻKAMI

Ewa Maleczyńska — „Życie co dzieńne Śląska w dobie Odrodzenia”. Państwowy Instytut Wydawniczy, str. 150, cena 40 zł.

Kazimierz Sayse-Tobczyk — „Turystyka”, wyd. II albumowe, „Tatry”, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, str. 234, cena 120 zł.

Jerzy Kurajaniuk — „Laboratoria językowe”, struktura techniczna na funkcję dydaktyczną; PWN; str. 179; 22 zł.

Andrzej Maryjański — „Rumunia”; PWN; str. 227; 48 zł.

„Podręcznik akademicki”; metoda, funkcje dydaktyczne, edytorstwo, polityka wydawnicza; materiały symposium w Jawie; PWN; str. 255; 22 zł.

Wiesław Spruch — „Strategia postępu technicznego”; str. 487; 45 zł.

Ludwik Straszewicz — „Francja”; PWN; str. 346; 48 zł.

Ewa Najwer — „Tańcząca w czerwieni”, opowiadania poznańskiej poetki i pisarki, stanowiące zbiór tom w jej dorobku literackim. Str. 129, cena 12 zł.

Bogusław Kogut — „Dum dum”, nowy tom prozy znanego pisarza poznańskiego środowiska literackiego, zawierający (według określenia samego autora) półtorę powieści, „Przydomki własne” oraz „ten sam”. Str. 169, cena 12 zł.

Zygmunt Flis — „Przynosze ziemie”, tomik poetycki, str. 63, cena 10 zł.

Knut Hamsun — „Błogosławieństwo ziemi”, wybitna powieść laureata nagrody Nobla (rok 1920). Str. 377, cena 36 zł.

Od dłuższego czasu prawnicy dyskutują na temat społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości. Za zmniejszeniem tych kosztów — w wyniku tak praktyki jak i modyfikacji przepisów — najbardziej przemawiają argumenty w postaci spraw podobnych do przedstawionej w tej publikacji...

W okresie od lutego do września 1972 roku konduktor Oddziału I Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu — Józef K. pięciokrotnie został przyłapany przez rewizorów na kombinacjach z biletami, co każdorazowo łączyło się z kradzieżą drobnych kwot na szkodę PKS. Praktyki te 4-krotnie były karane obniżką premii a raz upomnieniem. Józef K. nadal pracował więc jako konduktor, chociaż swoimi pięcioma przewinieniami dowiódł, że nie nadaje się do pełnienia tej funkcji. Należało zatem przynajmniej przesunąć go do takiej pracy, w której nie miałby do czynienia z gotówką.

7 października ubiegłego roku rewizorzy ujawnili szóstą, a 19 października — siódmą przewinię Józefa K. To ostatnie nastąpiło na trasie Poznań — Srem, a polegało na tym, że nieuczciwy konduktor pobrał od pasażerki autobusu 48 zł, a wydał jej dwa bilety po 16 zł i jeden za 2 zł, natomiast pasażerowi, od którego wziął 20 zł, wręczył bilet za 10 złotych. A więc przywłaszczył sobie 24 złote. 29 listopada udowodniono Józefowi K. ósmą drobną kradzież. Jednakże jego przełożeni nadal pozostawiali go na stanowisku konduktora. Natomiast 19 lutego bieżącego roku, a więc po blisko trzech miesiącach od ujawnienia ostatniej — ósmej kradzieży, skierowali do Komendy Dzielnicowej MO Poznań-

Wilda wniosek o wszczęcie dochodzenia przeciwko Józefowi K. Tak się też stało i 4 kwietnia MO przedstawiła konduktorowi zarzut (sformułowany na podstawie raportów rewizorów PKS) przywłaszczenia 52 złotych w okresie od 15 maja do 29 listopada 1972 roku. Podejrzany częściej przyznał się do winy.

16 i 17 kwietnia bieżącego roku MO przesłuchała pięciu świadków. Wszyscy mieszkali poza Poznaniem,

zef K. nadal pełnił funkcje konduktora i — według raportów PKS — 19 lutego i 23 marca dokonał kolejnych drobnych kradzieży. Te nowe okoliczności przedłużyły dochodzenie, które w tej fazie dotyczyło 65 złotych.

Z początkiem czerwca bieżącego roku sprawa Józefa K. wpłynęła do Prokuratury, gdzie sporządzono akt oskarżenia. Proces odbył się pod koniec czerwca. Sprawę nieuczciwego

Refleksje z sali sądowej

Proces o... 65 złotych?

m.in. w Sremie, w Bojanowie (pow. Rawicz) i pod Kościanem. Ten fakt i termin przesłuchań (godziny przedpołudniowe) spowodowały, że świadkowie zostali oderwani na cały dzień roboczy od warsztatów pracy. Wynikająca stąd strata, a nadto sfinansowanie przejazdów świadków (na trasie: ich miejsca zamieszkania — Poznań i z powrotem) — oto społeczne koszty tego etapu postępowania, jakże wysokie w zestawieniu z faktem, że postępowanie dotyczyło 52 złotych zagarniętych przez Józefa K.

18 kwietnia, kiedy funkcjonariusz MO zamierzał zamknąć dochodzenie, otrzymał drugi wniosek PKS. o. wszczęcie dochodzenia przeciwko Józefowi K. Okazało się, że mimo osmiu kradzieży i mimo toczącego się w związku z tym postępowania, Jó-

konduktora rozpatrzył sąd w składzie: sędzia i dwóch ławników. Obecny był prokurator. Zjechało się pięciu świadków, którzy po raz drugi w związku z tą sprawą, nie przepracowali 40 roboczo godzin.

Trybunał przyjął, że Józef K. przywłaszczył sobie 55 (a nie 65) złotych i skazał go za to na 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata oraz grzywnę w wysokości 600 zł. Orzekł również dozór wyznaczony osobie nad oskarżonym.

Tak zakończyła się sprawa, której pracownicy dyrekcji PKS, funkcjonariusze MO, prokurator, sędzia i ławnicy urzędniczy sądowi, świadkowie łącznie poświęcili chyba około 200 godzin. Nie stać nas na tak kosztowne rozprawianie się ze sprawcami drobnych przestępstw.

Można było tego uniknąć, stosując we właściwym czasie — odpowiednią politykę kadrową. Przestępstwa popełniane przez Józefa K. były bowiem oczywiste, a nadto takiego rodzaju, że uniemożliwiały dalsze jego zatrudnianie na stanowisku konduktora, w którego pieczy znajduje się przecież mienie przedsiębiorstwa. Właściwie już pierwszą kradzieżą Józef K. sam siebie dyskwalifikował jako konduktora. Nie znaczy to, że należało go od razu zwolnić. Konieczne było wszczęcie stopniowania kar dyscyplinarnych i przecięcie pasma kradzieży, choćby przeniesieniem do innej pracy. Sądę, że Józef K. po ujawnieniu jego trzeciej lub czwartej kradzieży powinien być „zdjęty” ze stanowiska konduktora. Uogólniając: odpowiednie posługiwanie się regulaminem pracy może zapobiec rozrastaniu się drobnych występów pracowników do rozmianów, które uzasadniają ingerencję Temidy.

Nasuwa się pytanie: czy skierowanie sprawy Józefa K. na drogę sądową musiało wywołać aż tak nieproporcjonalnie wysokie — społeczne koszty wymiaru sprawiedliwości? Przepisy odpowiadają na to pytanie twierdząco. Nieuczciwy konduktor odpowiadał z art. 200 § 2 Kodeksu Karnego, a postępowanie w sprawie o takie przestępstwo nie może przebiegać inaczej niż przebiegało. Oczywiście nie dotyczy to zbyt długiego upływu czasu od wypłynięcia wniosku PKS o wszczęcie dochodzenia do chwili jego wszczęcia. Przepisy nie zezwalają jednak ani na warunkowe umorzenie postępowania karnego ani też na prowadzenie postępowania uproszczonego m.in. właśnie w sprawach z art. 200.

Sądę, że od tej zasady powinny

być możliwe wyjątki. Chodzi o taką modyfikację przepisów, która dopuszczałaby stosowanie owych rozwiązań (warunkowego umorzenia postępowania itd.) w nieskomplikowanych sprawach z art. 200 dotyczących niewielkich kwot. Gdyby sprawa Józefa K. toczyła się w postępowaniu uproszczonym to np. akt oskarżenia mógłby sporządzić MO (i bez uzasadnienia), a Sąd mógłby orzekać w składzie jednoosobowym. Natomiast zastosowanie rozwiązań przewidzianych w postępowaniu przyspieszonym umożliwiłoby zaniechanie dochodzenia. Tak więc świadkowie zeznawaliby w sprawie Józefa K. tylko raz — przed Sądem.

Lepsza i tańsza — bardziej racjonalna niż dotychczas działalność wymiaru sprawiedliwości wymaga zatem wykorzystania tych wszystkich rezerw, które zawarte są w nowych kodyfikacjach karnych. Warto również poszukiwać nowych rozwiązań, wzorując się na innych krajach. Np. niektóre ustawodawstwa powołały w sytuacji dobrowolnego poddania się karze — stosowaną wobec sprawców (drobnych przestępstw), którzy w całej rozciągłości przyznają się do winy.

MICHAŁ LUCZAK

* Art. 200 § 1. Kto, zarządzając mieniem społecznym albo będąc odpowiedzialny za jego ochronę lub za nadzór nad nim w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją, zagarnia to mienie, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

§ 2. W wypadku mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Po ryby na ocean

Przemijają z wiatrem czas, kiedy rybołówstwo reprezentowali wyprawiający się łodzią na morze ludzie w ciężkich wełnianych golfach pod samą brode i z nieodłączną fajką w zębach. Rybaków takich można jeszcze spotkać dzisiaj na Półwyspie Helskim i na obrazkach. Bardzo wdzięczny temat dla grafików i malarzy. Dzisiejsze polskie rybołówstwo morskie — niekiedy wola używać określenia „dalekomorskie”, a jeszcze inni nazywają je „oceanicznym” — to po prostu nowoczesny przemysł. Z naszych portów wyruszają na dalekie łowiska Atlantyku, pod Labrador i Grenlandię na północy i do wybrzeży Afryki na południu prawdziwe pływające fabryki. Są to trawlerzy-zamrażalnie i trawlerzy-przetwórnice, które złowione na oceanie ryby mrożą, przetwarzają na filety, tran, mączkę. Polskie filety znane

są nie tylko na rynku krajowym, ale i na rynku amerykańskim, gdzie cieszą się uznaniem.

Każdego dnia na łowiskach oceanicznych przebywa cała flota polskich statków. Setki rybaków z dala od kraju przez całą dobę wybierają z morza sieci, w które wpadają ławice różnych, często mało jeszcze znanych na rynku krajowym ryb, jak ostroboki, palasze, tasergale, morskczuki, molwy i inne. Coraz mniej z każdym rokiem jest jednak śledzi i dorszy, które smakuje nie tylko Polakom...

Po łowiskach oceanicznych krąży dzisiaj wielkie flotyle statków przemysłowych pod banderą japońską, radziecką i NRD. Do państw, które rozwinięły w ciągu ostatnich kilkunastu lat rybołówstwo morskie na skalę przemysłową, należy również Polska. Pozycję tę zawdzięcza nasz kraj własnemu przemysłowi okrętowemu, który buduje statki rybackie nie tylko dla polskich armatorów, ale i na eksport do Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Kuwejtu i innych krajów. W roku 1969 polski przemysł okrętowy zajął pierwsze na świecie miejsce pod względem wielkości zbudowanych w Polsce statków rybackich, konkurując z takimi potęgami, jak Japonia.

Budowane w kraju nowoczesne statki rybackie pozwoliły polskiemu rybołówstwu wyjść poza łowiska Morza Bałtyckiego i Północnego, na Atlantyk. Dzisiaj z połowów oceanicznych pochodzi więcej niż dwie trzecie ryb morskich, które trafiają w sieci polskich statków.

Niemniej jednak Bałtyk pozostaje nadal ważnym akwenem połowowym polskiego rybołówstwa. Na tych wodach pracuje tzw. flota konwencjonalna, czyli kutry. Statki te wychodzą co dnia z portów w Helu, Władysławowie, Uście, Darłowie i Kołobrzegu. Połowy bałtyckie dostarczają głównie dorszy, śledzi i szprotów.

Istotną rolę odgrywa nadal rybołówstwo przybrzeżne, którym zajmują się właśnie rybacy w golfie i z fajką, łowiący cenne gatunki ryb, jak sandacz, certy, węgorze, lososie i dorsze z wód przybrzeżnych, w ilości do 10 tysięcy ton rocznie.

W roku 1945 rybołówstwo polskie zaczynało karierę od złowienia 23 tysięcy ton ryb. Były to wyłącznie ryby bałtyckie. W następnych latach statki polskie wyszły na Morze Północne. W roku 1961 zaczęła się era polskiego rybołówstwa oceanicznego.

W dwudziestym siódmym roku po wojnie rybacy polscy złowili 524 tysiące ton ryb, a więc przekroczyli po raz pierwszy granicę pół miliona ton.

Rybołówstwo morskie jest dzisiaj jedyną dziedziną narodowej gospodarki czerpiącą bogactwa naturalne spoza terytorium kraju. Gdyby przeliczyć połowy morskie na produkcję hodowlaną, okazałoby się, że rybołówstwo morskie do starcza dzisiaj na rynek krajowy (a eksportujemy również produkty rybne za granicę) taką ilość mięsa, jaka uzyskuje rolnictwo z 12 procent powierzchni kraju. Odpowiada to powierzchni 38 tys. kilometrów kwadratowych, czyli obszarowi województwa warszawskiego i olsztyńskiego.

Próbujemy liczyć dalej... Jak wynika z dokonanych wyliczeń, koszt produkcji jednego kilograma białka — proteiny — uzyskiwanego z hodowli zwierząt wynosi 249,7 zł, natomiast z rybołówstwa morską — 167,4 zł. Warto więc inwestować w rozwój rybołówstwa morską, które pochłonie już wiele miliardów złotych i pochłonie w najbliższych latach jeszcze więcej pieniędzy.

Celem tych wielkich inwestycji jest dążenie do zapewnienia rynku krajowego w jak największy wybór produktów rybnych, jak filety, ryby wędzone, solone, marynaty, konserwy i in. W najbliższych latach rybołówstwo polskie podejmie połowy mało jeszcze znanych na naszym rynku skorupiaków, jak homary i kraby oraz nowych gatunków ryb, jak tuńczyki.

Według statystyki Organizacji Wżywienia i Rolnictwa (FAO), rybołówstwo polskie zajmuje dzisiaj 27 miejsce na świecie. Nie jest to jeszcze zbyt wiele w porównaniu z takimi krajami, jak Japonia, Peru, Związek Radziecki czy Norwegia, ale jeszcze do niedawna Polska nie liczyła się w światowym rybołówstwie w ogóle. W odróżnieniu jednak od wymienionych krajów Polska leży daleko od najlepszych łowisk światowych. Dość stwierdzić, iż w okresie kilku ostatnich lat droga z portów polskich na łowiska oceaniczne wydłużyła się ośmiokrotnie. Najwydajniejsze łowiska stają się coraz bardziej odległe. W ubiegłym roku polska banderą pojawiła się po raz pierwszy u wybrzeży Zachodniej Afryki oraz Peru. Statek naukowo-badawczy „Profesor Sieciecki” penetruje natomiast łowiska Oceanu Indyjskiego.

Przewidujemy, że do roku 1980 spożycie ryb morskich na jednego mieszkańca wyniesie 9,3 kg. W tym celu konieczne stają się wyprawy na ocean. Sieganie do tej spiżarni wymaga rozwijania współpracy międzynarodowej, w której Polska już dziś czynnie uczestniczy.

LECH NIEKRASZ

TELEWIZJA

Polemiczne „Forum”

Programy „Forum” należą do tych, które się ogląda z niekłamnym zainteresowaniem. Są one bowiem żywe, polemiczne i bardzo w swej formie telewizyjne. Wszystkimi tymi cechami charakteryzował się program nadany w środę. Jego bohaterem był Krzysztof Kąkolowski autor serii głośnych reportaży a właściwie wywiadów pt. „Co u pana słychać?” opublikowanych przed kilkoma tygodniami na łamach tygodnika „Literatura”. Wywiady te odbiły się głośnym echem, jako że przeprowadzał je autor z żyjącymi obecnie na wolności w NRD ludźmi, którzy na naszych listach figurują jako zbrodniarze wojenni — Reinhard, Fireks, Doleżalek i inni spod znaku SS. Polemiści zarzucali Kąkolowskiemu przede wszystkim to, że przez swoje reportaże niczego nie osiągnął, niczego nie załatwił, przeciwnie — niepotrzebnie wdał się w dyskusję i „przełamanki” ze zbrodniarzami, których zbrodnie wojenne są u nas doskonale znane, a którzy w NRD cieszą się obecnie nawet szacunkiem i uznaniem.

Atak grona reporterów na Kąkolowskiego wypadł przed kamerą mało przekonująco. Za autorem wywiadów stanął król polskiego reportażu Melchior Wańkowicz i trzeba przyznać, że to, co powiedział, było najbardziej przekonujące: nie można czynić zarzutów reporterowi z tego, czego jeszcze w reportażu nie ma, trzeba oceniać to, co jest. A to, co było w serii Kąkolowskiego, było znakomite nie tylko formalnie.

(mf)

Polskie rurociągi w NRD

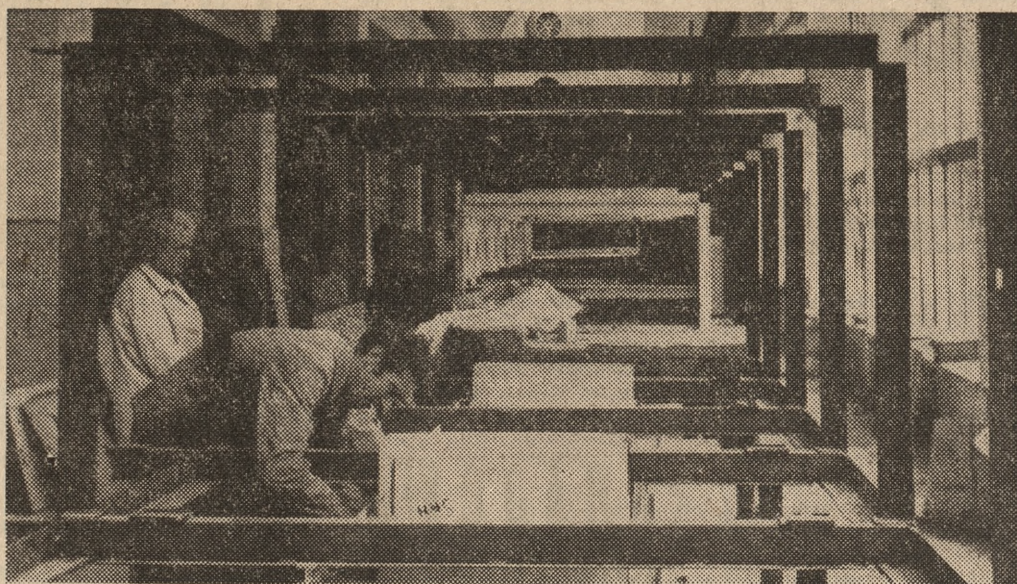
Miedzy największymi kombinatami chemicznymi NRD — Leuna i Schwedt instalowana jest magistrala do transportu ropy naftowej, będąca jedną z inwestycji budowanych przez nasze załogi w tym kraju. Na trasie łączącej obydwa zakłady zainstalowany zostanie przez nasze ekipy tysięczny kilometr tych przewodów, jakie ułożyły one dotąd w NRD. Dzięki załodze warszawskiej „Hydrobudowy 6” w przemyśle chemicznym republiki usprawnie-

niu uległ transport surowców oraz gotowych produktów.

Instalowanie dalekosiężnych rurociągów to jedna ze specjalizacji polskich ekip w NRD. Nasze doświadczenia i umiejętności są tu wysoko cenione, zaś wysiłki stale podkreślany i wyróżniany. Na podstawie kontaktów zawieranych przez „Budimex” sieć polskich rurociągów w NRD ulega stalemu rozszerzaniu. Np. rozpoczęte zostały prace przy ułożeniu magistrali Leuna — Zeitz oraz Zeitz — Boehlen. (PAP)



Wkrótce — krakersy z Jarosławia



Na konkurs ogłoszony przez Stołeczne Przedsiębiorstwo „Delikatesy” — „Szukamy nowych artykułów delikatesowych” — Fabryka Pieczywa Cukierniczego „San” w Jarosławiu (woj. rzeszowski) zgłosiła 600 ton krakersów i 20 ton mieszanek firmowej „San” będzie pierwszym w kraju producentem krakersów. Technologię jak również całe wyposażenie linii do produkcji tego rodzaju pieczywa zakupiono w Anglii. Obecnie trwa tu montaż urządzeń linii „krakersowej” a pierwsze pieczywo zejdzie z niej już w listopadzie br. Po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej fabryka dostarczać będzie na rynek około 5 tys. ton krakersów rocznie. „San” jest znanym producentem pieczywa cukierniczego — m. in. różnego rodzaju markiz itp. Rynek otrzymuje stąd 16 tys. ton słodkiego pieczywa rocznie. Na zdjęciu: montaż urządzeń do wypieku krakersów. CAF — fot. Łokaj

Paragraf i życie

Okres zatrudnienia do emerytury

Do 1948 r. Grzegorz Ch. mieszkał na wsi, uprawiał małą działkę i dorabiał dorywcza pracą u sąsiadów. Ale skusiło go miasto, poszedł do roboty w fabryce, gdzie przepracował pełnych 15 lat. Po tym czasie zły stan zdrowia zmusił go do przejścia na rentę inwalidzką, z pracą jednak całkiem nie zerwał — nadal pełnił funkcje strażnika na 1/3 etatu. Ostatnio Grzegorz Ch. ukończył 65 lat życia, ma za sobą 15 lat pracy w fabryce i ponad 10 lat stróżowania w niepełnym wymiarze czasu pracy. I oto pytanie: czy przysługuje mu emerytura?

Prawo do emerytury zależy — jak wiadomo — od trzech warunków:

— przepracowania okresu zatrudnienia (wynosi on dla mężczyzn 25, dla kobiet 20 lat),

— osiągnięcia wieku emerytalnego (wynosi on dla mężczyzn 65 lat, dla kobiet 60 lat),

— osiągnięcia wieku emerytalnego jeszcze w okresie zatrudnienia bądź najpóźniej w ciągu 5 lat po zaprzestaniu pracy. Warunek ten nie dotyczy mężczyzny, który przepracował 35 lat i kobiet o co najmniej 30-letnim okresie zatrudnienia.

Warunek drugi i trzeci Grzegorz Ch. spełnia. Wątpliwości występują jedynie przy warunku pierwszym. 15 lat pracy w fabryce zalicza się mu bezspornie, ale czy można zaliczyć do okresu zatrudnienia 10 lat przepracowanych przy pilnowaniu w wymiarze zaledwie 1/3

czasu pracy przewidzianego dla tego rodzaju pracy?

Według art. 8 ust. 4 ustawy emerytalnej (Dz. U. z 1968 r. nr 3, poz. 6 z późn. zm.), przy ustalaniu okresu zatrudnienia, wymaganego do emerytury czy renty inwalidzkiej, uwzględnia się okresy zatrudnienia wykonywanego co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, obowiązującego w danym zawodzie. Z przepisu wynikałoby więc, że Grzegorzowi Ch. nie można do okresu zatrudnienia, wymaganego do emerytury, zaliczyć ostatnich 10 lat pracy. Ale taki wniosek nie byłby — w świetle wykładni Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — trafny. Wykładnia rozszerzyła bowiem ramy przepisu, nadając mu sens odpowiadający społecznej odczuciu.

Otóż — według ustawy z 18 XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu — obowiązujący pełny wymiar czasu pracy wynosi 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin — w sumie 46 godzin tygodniowo. To jest typowy normalny wymiar czasu pracy, obowiązujący u nas w kraju. Fakt, że dla osób zatrudnionych przy pilnowaniu

wprowadzono — ze względu na charakter tej pracy, uznanej za najmniej wyczerpującą — przedłużony czas pracy, wynoszący do 12 godzin na dobę i 72 godziny tygodniowo, nie może umniejszać uprawnień pracowników w zakresie emerytalnym. Decydujący jest tu normalny, powszechnie obowiązujący wymiar czasu pracy, wynoszący 46 godzin tygodniowo, i według tego kryterium oceniać należy również, czy osobom zatrudnionym przy pilnowaniu wliczać lub nie wliczać okres tej pracy do okresu zatrudnienia, wymaganego, do emerytury czy renty.

Jeżeli zatem osoba, zatrudniona przy pilnowaniu wykonuje tę pracę co najmniej 23 godziny na tydzień (połowa 46-godzinnej, normalnej wymiaru czasu pracy), to spełnia ona warunek wymagany przepisami emerytalnymi do uznania tego okresu za okres zatrudnienia.

W świetle tej wykładni Grzegorz Ch. uzyska emeryturę. Poświadcza o tym fakt, że dla osób zatrudnionych przy pilnowaniu

DORADCA

Klimat naszej planety

Czy coś się

Słońce jest źródłem całej energii, stanowiącej siłę napędową wszelkich procesów klimatycznych. Wszystko więc co hamuje lub zakłóca odbiór przez Ziemię energii słonecznej może powodować poważne zmiany klimatyczne.

Niektórzy badacze wskazują na związek zachodzący między zwiększaniem się liczby plam słonecznych a ociepleniem klimatu Ziemi. Nie zostało jednak udowodnione, że mnożenie się plam wpływa na wzrost energii słonecznej. W tej dziedzinie badań wiele spraw jest jeszcze niewyjaśnionych. Można więc dopuścić, iż zjawiska międzyplanetarne mają swój udział w wywoływaniu zmian klimatycznych.

Inne tłumaczenie odwołuje się do przemieszczania się plam magnetycznych Ziemi. Według meteorologa radzieckiego K. Kondratowicza, najbardziej chłodne strefy półkuli północnej nie bez przyczyny odpowiadają dokładnie punktom

największego natężenia sił magnetycznych Ziemi. Są to rejonny w północno-wschodniej Kanadzie i na Syberii. Mechanizm współzależności „magnetyzm — klimat” nie został jeszcze rozszyfrowany. Tym niemniej Kondratowicz uważa, że ta współzależność zachodzi na płaszczyźnie molekularnej. Strefy natężenia magnetycznego przyciągają cząsteczki tlenu, a ich gromadzenie się w atmosferze tworzy swojego rodzaju pokrywę, dającą w okresach zimowych bardzo negatywne efekty termiczne.

Porównując dane paleograficzne i informacje o klimacie, zawarte w starych kronikach i dokumentach, Kondratowicz przestudiował związki między klimatem i magnetyzmem w ostatnich 5000 latach. Okazało się, że np. ochłodzenie klimatu w XV i XVI wieku zbiegło się z przemieszczaniem się pola magnetycznego przez Grenlandię i związanymi z tym zabu-

POSZUKUJĄC PRZYZYNY

Są hipotezy, że ochłodzenie półkuli północnej jest związane ze zmniejszaniem się ilości energii słonecznej, która dociera na Ziemię. Wiadomo, że

Od dwóch lat nad Azją nie wieje musony. Długotrwała, katastrofalna susza panuje na wielkich obszarach Afryki. W Europie pory roku nie przychodzą na czas. Czy coś się rozregulowało w klimacie naszej planety? Mówi się o wpływie plam słonecznych — i o oddziaływaniu cywilizacji technicznej na klimat. A klimatolodzy przewidują: będzie coraz chłodniej...

Nie będziemy sięgać w odległą przeszłość Ziemi, której klimat zmieniał się wielokrotnie — od okresów potężnych chłódów do tropikalnych ciepłych. Interesują nas czasy najnowsze, ostatnie stulecie i dzie sięciolecie. Otóż jest faktem, że od XV do XIX wieku klimat Europy wyraźnie się ochłodził. W Anglii ten okres nazywano nawet „małą epoką lodowcową”. W latach 1590—1850 notowano znaczne rozszerzanie się zasięgu lodowców. Natomiast ostatnie stulecie przyniosło cofanie się lodowców, zanikanie niektórych z nich, ocieplenie się klimatu. Ale od roku 1950 lodowce przestały się cofać, zaczęły występować oznaki ochłodzenia klimatu.

Jakie mogą być konsekwencje tej nowej „małej epoki lodowcowej”? Zimy będą coraz

Związkowe MP juniorów w wioślarstwie

Rewanż za Spartakiadę na Jeziorze Maltańskim

W najbliższą sobotę i niedzielę na torze regatowym Jeziora Maltańskiego odbędzie się zjazdowe mistrzostwa Polski juniorów w wioślarstwie. Będzie to jednocześnie rewanż za Spartakiadę, gdyż wśród zgłoszonych do mistrzostw zawodników i zawodniczek, jest spora grupa uczestników regat spartakiadowych.

Sa to już dwunaste zjazdowe mistrzostwa Polski juniorów w wioślarstwie. Ostatnie odbyły się w 1972 roku w Bydgoszczy i zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, natomiast reprezentacja Poznania sklasyfikowana została na drugiej pozycji. W punktacji klubowej po znachy Tryton był szósty, KW 04 — ósmy, KTW Kalisz — jedenasty, a Polonia Poznań — dwunasty. Pierwsze miejsca zajęły wtedy osady Trytona (osiemka juniorek) oraz KW 04 (dwójki b/s juniorów i dwójki podwójne juniorów). Do poznańskich mistrzostw zgłoszonych zostało 140 osad z okregów: Białystok — 6 osad, Bydgoszcz — 37, Gdańsk — 21, Kielce — 7, Kraków — 14, Olsztyn — 15, Poznań — 20, Warszawa — 14, Wrocław — 4, Szczecin — 2. W sumie startować będzie 483 zawodników w tym 183 dziewczęta. Już z samego zestawienia liczby zgłoszonych osad wynika, że najpoważniejsze szanse na zwycięstwo ma reprezentacja Bydgoszczy, gdzie zresztą najsilniejsze kluby wioślarskie w tym regionie należą do pionu związkowego. Młodsi wioślarze z Poznania będą dla Bydgoszczy najpoważniejszymi rywalami i oczekiwać należy, że jeżeli nie uda się im uplasować na pierwszej pozycji, to drugie miejsce powinni zdobyć bez większych trudności.

Tenis

Olimpia walczy o awans do I ligi

Tenisiści poznańskiej Olimpii zajęli drugie miejsce w zakończonych niedawno rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Na pierwszym miejscu znalazła się drużyna Zagłębia Wałbrzyskiego i ona też awansowała do ekstraklasy, natomiast zespół Olimpii stoczył z drużyną Arkii Gdynia, która uplasowała się na siódmym (przedostatnim) miejscu w I lidze. (p)

Hokej na trawie

Międzynarodowy turniej krajów socjalistycznych

Od 8 lat rozgrywane są turnieje krajów socjalistycznych w hokeju na trawie w kategorii młodzieżowej i juniorów. Obecnie, po raz pierwszy w dniach od 3 do 5 bm, odbędzie się w Poznaniu turniej seniorów.

Na boisku przy ul. Świerczewskiego zmierza się reprezentacje: Polski, Czechosłowacji, NRD i Jugosławii. Dzisiaj o godz. 16.00 wystąpią zespoły Polski i Czechosłowacji, a godz. 17.30 drużyny NRD i Jugosławii. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi o godz. 15.45. Drużyna Polski wystąpi w znacznie odmłodzonym składzie.

Główną nagrodą turnieju jest puchar ufundowany przez przewodniczącego GKKFiT Bolesława Kapitana. (p)

Łuczniczwo

Mistrzostwa okręgu

Na torach łuczniczych Surmy rozpoczęły się wczoraj czterodniowe mistrzostwa okręgu seniorów z udziałem zawodników Leśnika, Surmy i Warty. Po pierwszym dniu strzelał prowadził Wojciech Szymańczyk — 558 pkt. (rekord okręgu) przed Marianem Popielewskim — 552 pkt. i Tadeuszem Malickim 518 pkt. Wśród kobiet prowadzi Anna Broniewska z Surmy 544 pkt. przed Zdzisławą Bielejewską 521 pkt. i Teresą Langner 521 pkt. (omb)

rozregulowało?

zreniami atmosferycznymi. To właśnie w tym okresie lody polarne schodzą do północnego Atlantyku i zatarasowały morską drogę, którą przedtem Wikingowie przepławiali się swobodnie z Grenlandii do Ameryki.

Te wyjaśnienia przyczyn zmian klimatycznych dotyczą przede wszystkim półkuli północnej, a ściślej określając — jej stref klimatu umiarkowanego. Badania bowiem innych stref klimatycznych są właściwie dopiero w zaciątku. A tymczasem to właśnie w tych innych regionach człowiek najczęściej staje się ofiarą klimatu. Najbardziej skrajnym tego przykładem może być występująca od lat katastrofalna susza na wielkich obszarach Afryki: w Sudanie, Górnej Wolcie, Czadzie, Senegalu, Mauretanii. Ekspertci stwierdzają, że coraz dłuższe okresy suszy wypieranie terenów uprawnych przez pustynne piaszki — to efekt dalszego ocieplania się klimatu w tej części świata.

na torze regatowym Jeziora Maltańskiego odbędzie się zjazdowe mistrzostwa Polski juniorów w wioślarstwie. Będzie to jednocześnie rewanż za Spartakiadę, gdyż wśród zgłoszonych do mistrzostw zawodników i zawodniczek, jest spora grupa uczestników regat spartakiadowych.

Wspomnieliśmy już, że zjazdowe mistrzostwa Polski juniorów w wioślarstwie będą rewanżem za III Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży. Z największym więc zainteresowaniem oczekiwać będziemy na rezultaty wyścigu czwórek b/s sternika juniorów. Podczas spartakiady finałowy bieg w tej konkurencji został powtórzony i osada z Kielc straciła złoty medal na rzecz Gdańska. W Poznaniu startują trzy czołowe osady z wyścigu spartakiadowego: Cedania Gdańsk (I miejsce), Rejów Skarżysko Kam. (II) i Skra Warszawa (III). Również wszyscy medalści III OSM startują w dwójkach b/s juniorek, dwójkach b/s juniorów, dwójkach podwójnych juniorów. W tym ostatnim wyścigu zobaczymy osadę KW 04, zdobywcę złotego medalu na spartakiadzie.

Mistrzostwa rozpoczynają się w sobotę 4 bm. o godz. 15.45 i w pierwszym dniu zawodów przeprowadzone zostaną przedbiegi, natomiast w niedzielę o godz. 10 startują pierwsi finaliści. Warto to do dać, że Poznański Oddział Klubu Dziennikarzy Sportowych ufundował puchar dla zwycięskiej osady w wyścigu czwórek b/s juniorów.

Organizatorzy mistrzostw zaprosili na zawody trzech byłych olimpijczyków — wioślarzy: Bernarda Ormanowskiego, który na Olimpiadzie w Amsterdamie zdobył brązowy medal w wyścigu czwórek, oraz Henryka Budzińskiego i Janusza Mikołajczaka-Krenza członków klubu KW 04, zdobywców brązowego medalu w wyścigu dwójek na Olimpiadzie w Los Angeles. (s)

Optymizm szefa szkolenia PZLA

Przed półfinałami Pucharu Europy w PZLA panują na ogół optymistyczne nastroje. Zdaniem działaczy i trenerów, polskie ekipy mają szanse zakwalifikowania się do finału, który zostanie rozegrany za miesiąc w Edynburgu.

Oto co na ten temat mówi szef szkolenia PZLA — dr Stefan Paszyński: „Wierzę w powodzenie naszych zespołów. Zrobiono bowiem wszystko, aby reprezentantów przygotować jak najlepiej do startu w Warszawie i Celje. Cały plan treningowy i startowy kadrowców podporządkowany był jednemu celowi — półfinałowi Pucharu Europy. Mimo trudności, związanych z organizacją treningu, plan został zrealizowany. Jeśli przeigramy w Warszawie i Celje, to po ostrej, sportowej walce i dobrych wynikach.

Sadzę, że w kilku konkurencjach powinni paść rekordy Polski. Wysoka forma osiągnął Jochaimowski. W skoku o tyczce 8 zawodników przekroczyło wysokość

PROGNOZY — I WĄTPLIWOŚCI

Czy człowiek musi przyjmować klimat jako przeznaczenie, na które nie ma i nie może mieć wpływu? To pewnie, że w ciągu swej historii potrafił w poważnym stopniu modyfikować klimat, wznosząc wielkie miasta, ogoławając Ziemię z lasów, rozwijając rolnictwo. Nie bez znaczenia było też gospodarowanie wodami powierzchniowymi poprzez budowę tam, osuszanie bagien, odwracanie biegu rzek. Ale i to jest faktem, że człowiek jest nadal bezradny wobec katastrofalnych okresów suszy; wyniszcza nie zaś przez niego lasów, zwłaszcza tropikalnych, sprawa, że regiony zagrożone brakiem wody stają się coraz rozleglejsze.

Obecnie uczeni ograniczają się do opisywania zjawisk klimatycznych i do prób przewidywania ich ewolucji. Posługują się przy tym jako materiałem badawczym analogiami do przemian, które zachodziły w

Zwycięstwo piłkarzy w Toronto

Zwycięstwem nad reprezentacją Kanady rozpoczęli polscy piłkarze swe zamorskie tournée. Polacy w obecności 18,5 tys. widzów pokonali w Toronto jedenastkę Kanady 3:1 (0:1).

Polska drużyna wybiegła na boisko w następującym zestawieniu: Tomaszewski — Szymanowski, Gorgoń, Bulzacki, Musiał — Deyna, Cmikiewicz, Kasperczak — Banaś, Szarmach, Gadocha. Od pierwszych minut gry Polacy prowadzili spokojną grę, mającą na celu rozpoznanie przeciwnika. Gospodarze — ośmieleni stosowaną przez polskich piłkarzy taktyką, coraz częściej stwarzali na przedpolu Tomaszewskiego groźne sytuacje. Jedną z nich wykorzystał Gary Aubert, uzyskując dla gospodarzy prowadzenie.

Po przerwie obraz gry uległ radykalnej zmianie. Mistrzowie olimpijscy przystąpili do zdecydowanego szturmu. Kanadyjczycy popełniali w obronie coraz więcej błędów. W 55 min. siedzia dyskutując przedwko gospodarzom rzut karny, który Robert Gadocha zamienił na pierwszą bramkę. W 83 min. Jerzy Gorgoń po raz drugi umieścił piłkę w siatce gospodarzy. Wynik ustalał na 2 min. przed końcem meczu Robert Gadocha. (omb)

ME w koszykówce

Polskie koszykarki wygrały drugie spotkanie w mistrzostwach Europy juniorów w San Remo. Polki pokonały Belgie 75:34 (41:22). W innych meczach eliminacyjnych grupy „A” Bułgaria zwyciężyła Holandię 74:49 (42:28), a Włochy wygrali z Francją 69:49 (31:33). Po dwóch rundach Polska, Bułgaria i Włochy zgromadziły po 4 pkt.

W grupie „B” ZSRR zwyciężył Hiszpanie 72:31 (37:20). Węgry — Izrael 67:50 (28:33) a Jugosławia — NRF 66:40 (31:24). Bez straty punktu w tabeli prowadzi ZSRR, Jugosławia i Węgry. (omb)

Zapaśnicy USA w Polsce

W pierwszej połowie br. wystąpi w Polsce zapaśnicza reprezentacja juniorów USA (styl wolny). Będzie to rewanż za ubiegłoroczny pobyt naszej drużyny w USA.

Plan występów reprezentacji USA w Polsce jest następujący: 12 bm. w Warszawie z repr. stolicy, 13 bm. w Łodzi z repr. tego miasta, 16 bm. w Krakowie w meczu z repr. Krakowa, 18 bm. w Katowicach z repr. Śląska, 19 bm. w Poznaniu z repr. Poznania, 24—26 w Białogardzie w turnieju międzynarodowym. (omb)

5,15, a do reprezentacji powołaliśmy najmłodszego, najbardziej bojowego Kozakiewicza. Zwykłe formy w ostatnim okresie notujemy wśród biegaczy. Kupczyk i Malinowski pobili rekordy życiowe na 1500 m, co świadczy, że na swoich dystansach powinni także dobrze wypaść.

Pecha mieli tylko płotkarze. Z grupy specjalistów na 110 m ppł. pozostał M. Wodzyński, a inni leżą kontuzje. Mistrz olimpijski w pchnięciu kulą Władysław Komar wznowił treningi i stał go na wyniki w granicach 19 m.

W tegorocznym sezonie podjęliśmy makrojoną na szeroka skalę pracę z młodzieżą. Pod opieką trenerów szkolenia centralnego znalazło się 50 proc. medalistów krakowskiej spartakiady młodzieży. Szkołimy ok. 500 młodych utalentowanych lekkoatletów. Kandydatów na Igrzyska Olimpijskie 1980 r. Ta praca zaowocuje dopiero za kilka lat”. (omb)

przeszłości. Nie są to metody pozwalające na ścisłość przewidywań. Toteż kiedy pytamy, czy zaznaczające się od dwóch dziesięcioleci ochłodzenie klimatu jest tendencją trwałą? — odpowiedź oprze się na stwierdzeniu, że i w przeszłości po okresach ocieplenia następowały okresy chłódów.

Jest jednak wiele niewiadomych, a na jedną warto zwrócić szczególną uwagę. Otóż w grę zaczął wchodzić nowy, do datkowy element, który może zakłócić naturalny bieg zmian klimatycznych. Tym elementem jest interweniująca w skali światowej obecna cywilizacja techniczna, która nasycy atmosferę olbrzymimi porcjami ciepła i dwutlenku węgla. W efekcie, zamiast nowej epoki lodowcowej, małej czy dużej, może nastąpić topienie się lodów polarnych.

A więc: inwazja lodów — czy zatopienie części kontynentów przez oceany coraz obficiej zasilane przez wody z topniejących lodowców? Alternatywa mało zachęcająca... Ale prawdopodobne jest także, jak twierdzi wielu uczonych, że te dwie antagonistyczne tendencje wzajemnie się zniosą i że w XXI wieku klimat będzie podobny do istniejącego obecnie.

MARIAN JANICKI

W dniu 30 lipca 1973 roku zmarł

prof. dr GWIDO CHMARZYŃSKI

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik naukowy Katedry Historii Sztuki UAM, prezes Wydziału Sztuk Pięknych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki i innych towarzystw naukowych, b. dyrektor Muzeum Miejskiego w Toruniu, konserwator Województwa Pomorskiego, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownik Katedry Historii Sztuki UMK, kierownik Katedry Historii Sztuki UAM, członek Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z żalem żegnamy Drogiego Profesora, wybitnego uczonego, wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Uroczyste pożegnanie odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1973 r. o godz. 12.30 w westybulu Auli Collegium Minus UAM. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dziekan i Rada
Wydziału Filozoficzno - Historycznego
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu.

5739-K1

W dniu 30 lipca 1973 roku zmarł

prof. dr GWIDO CHMARZYŃSKI

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracownik naukowy Katedry Historii Sztuki UAM, prezes Wydziału Sztuk Pięknych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki i innych towarzystw naukowych, b. dyrektor Muzeum Miejskiego w Toruniu, konserwator Województwa Pomorskiego, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierownik Katedry Historii Sztuki UMK, kierownik Katedry Historii Sztuki UAM, członek Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym Uniwersytet traci wybitnego naukowca i nauczyciela akademickiego.

Po uroczystym pożegnaniu Zmarłego w dniu 3 sierpnia 1973 r. w westybulu Auli Collegium Minus UAM o godz. 12.30, odbędzie się pogrzeb na cmentarzu komunalnym na Junikowie o godz. 14.50.

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu.

5740-K1

Dnia 1. VIII. 1973 r. zmarł w wieku lat 63

prof. dr med. habil. HENRYK BRĘBOROWICZ

kierownik Kliniki Perinatologicznej i wicedyrektor Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu.

Zmarły był wieloletnim pracownikiem Instytutu, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Towarzystwa Ginekologów i Położników Jugosławii, posiadał liczne odznaczenia m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym żegnamy wybitnego specjalistę, nauczyciela i wychowawcę wielu pokoleń lekarzy specjalistów, do ostatniej chwili czynnego naukowca, dobrego i sumiennego lekarza oddanego bez reszty chorym, prawdziwego przyjaciela i opiekuna lekarzy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. VIII. 1973 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja, Kolegium, lekarze
i współpracownicy
Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM
w Poznaniu.

2586g

W dniu 1 sierpnia 1973 r. w wieku lat 67 zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN SZAJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. VIII. 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
żona z rodziną
Poznań, Olchowa 1 m. 4.

2622g

W dniu 2 sierpnia 1973 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy, najukochańszy ojczulek, teść i dziadek — człowiek wielkiego serca i dobroci, przeżywszy lat 82, śp.

WOJCIECH SOBKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 sierpnia 1973 r. z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o godz. 13.25.

W wielkim smutku i żalu pograżona
rodzina
Poznań, ul. Kirchholska 5.

2682g

W dniu 1. VIII. 1973 r. zmarł w Poznaniu w wieku lat 63

prof. dr med. habil. HENRYK BRĘBOROWICZ

były długoletni przewodniczący i wiceprzewodniczący Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, przewodniczący Sekcji Medycyny Perinatalnej PTG, członek Zarządu Europejskiego Towarzystwa Medycyny Perinatalnej, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

W Zmarłym Polskie Towarzystwo Ginekologiczne żegna wybitnego lekarza, naukowca i nauczyciela akademickiego, zasłużonego dla położnictwa i ginekologii w woj. poznańskim i zielonogórskim.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. VIII. 1973 roku o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Zarząd
Sekcji Medycyny Perinatalnej PTG
Zarząd i członkowie
Oddziału Poznańskiego PTG

2587g

Dnia 1 sierpnia 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64, śp.

HELENA SERAFIN z domu Plenzler

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1973 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
cóрка z mężem i wnuczki

2638g

Dnia 1 sierpnia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73 moja najdroższa, nigdy niezapomniana siostra, kochana ciocia, bratowa, szwagierka i kuzynka, śp.

MARIA SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina
Karwowskiego 10 m. 8.

2602g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 52 nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

KAZIMIERA NOWACKA z domu Neumann

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Miłostowo Główna.

W głębokim smutku pograżeni
cóрка, synowie i rodzina
Poznań, ul. Traugutta 23/1.

2675g

Dnia 1 sierpnia 1973 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i cziadek, przeżywszy lat 60, śp.

EDWARD LINKE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy nowego cmentarza w Kościanie.

W smutku i żalu pozostają
żona, dzieci i rodzina
Kościan, al. Kościuszki 6.

2597g

W dniu 1 sierpnia 1973 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój żywoty żywy, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, w 74 roku życia, śp.

STANISŁAWA LATANOWICZ W ciężkim smutku pograżona rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 sierpnia br. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Krzywiniu.

2616g

W dniu 1. VIII. 1973 r. odszedł ode mnie na zawsze, opatrzony Sakramentami św., w 77 roku życia człowiek o niezwykłej szlachetności i dobroci, mój nieodżałowany mąż i przyjaciel, śp.

LEONARD PODLASIŃSKI

o czym zawiadamia w ciężkim żalu pograżona

żona
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. VIII. br. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Świerczewskiego 90 m. 1.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

2591g

TEATR

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15
„Wielka wioślarka” (fr. 11 l.), g.
17.30, 20 „Śmiech w ciemności”
(ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 „Król
areny” (radz. 7 l.), g. 15.30 „Kot w
butach” (jap. 7 l.), g. 17.30, 20 „Od
strzał” (USA 16 l.), g. 20 DKF „Pod
gwiazdami” — „Dwoje na drodze”
(ang.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Świadek korony” (wł. 18 l.), g.
20 „Port lotniczy” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 20 „Po-
jedynkę na wietrze” (jap. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Po-
szukiwany, poszukiwana” (pol.
14 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Tyl-
ko wtedy, gdy się śmieje” (ang.
14 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20 „Tyl-
ko wtedy, gdy się śmieje” (ang.
14 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Błąd sz-
erfa” (NRD 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Przy-
godę misia Yogi” (USA 7 l.), g.
17.30, 19.30 „Niech bestia zdycha”
(fr. 16 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Motyle” (pol.
11 l.), g. 19 „Opętanie” (pol. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Walter broni Sarajewa” (jug.
14 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 16, 19 „Maty,
wielki człowiek” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Wódz
Indian — Tecumseh” (NRD 11 l.),
g. 17.30, 20 „Roztargniony” (fr.
14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Narkomani” (USA 18 l.).
SCALA — g. 16 „Królowa śnie-
gu” (radz. 7 l.), g. 18, 20 „Dzie-
cina inna niż wszystkie” (ang.
18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Gangsterski walc” (fr. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Gangsterski
walc” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15
„Zbierzanie” (ang. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15
„Poszukiwany, poszukiwana” (pol.
14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„XXVI Wycieczka” i „Bir-
ma, Kambodża”.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49; okulisty-
ka — ul. Garbary 17; chirurgia
dziecięca do lat 14 — ul. Krzyw-
dzińskiego 7; psychiatria — ul. Szpi-
talna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmońskiego 20): wy-
pady uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-41
— g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
łęcka 78 (dyżury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i min-
uty; 8.05 Studio Młodych: „Tu Ber-
lin — Studio Festiwal”; 8.10 Muz.
Kronika Festiwalu; 8.40 Muz. roz-
rywkowa; 9.05 W rytmie 3:45
Berlin z melodii i piosenki; 9.45
Śpiewa „Ślask”; 10.05 Turniej ze-
spół wokalnych; 10.40 Co słychać
w świecie; 10.45 Lato z Ra-
diem; 12.20 Mel. zreszuszki; 12.30
Konc. żywcem; 13.15 Radiowy Poradnik
Folklora; 13.25 Muz. tryptyk — jazz;
14.10 Alert dla biosfery; 14.05 Przebie-
g z nad Morza Śródziemnego; 14.30
Sport to zdrowie; 14.35 Muz. tryp-
tyk — sweet; 15.05 Muz. tryptyk —
beat; 15.30 Refleksy; 15.35 „Estrada
Przyjaźni”; 16.10 W kregu polskiej
muz. rozrywk.; 16.30 Studio Młode-
go; „Fama 73” felieton; 16.35
Płyty z różnych stron — Ameryka
Płd.; 17. Studio Młodych: Radio-
kurier; 17.50 Z księgarskiej lady;
18.05 „Gości w Polsce”; 18.30 Bie-
ro Listów odpowiada; 18.40 Wirtuo-
zi rozrywk.; 19.05 Muz. i Aktualn.;
19.30 Z pamiętników M. Fogg; 20.15
Gwiazdy polskich estrad; 21. Miniatury
rozrywk.; 21.25 Aktual-
ności kulturalne; 21.30 Rydgeski
na muzycznej antenie; 22.35 Bzd-
gosz na muzycznej antenie; 23.10
Korespondencja z zagranicy; 23.15
Wieczorne spotkanie jazzowe; 0.05
Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Przed pierw-
szym dzwonkiem w gminnej szko-
le; 7.45 Muzyka muzyczna; 8.35
Studio Młodych: „Wakacje na po-
czta Studio Młodych”; 8.45 Muz. spod
strzechy; 9 Muz. rozrywk.; 9.20 S.
Prokofiew; Fragmenty z baletu
„Koniec świata”; 9.40 Dla przedszkoli
i dziecięcych wiejskich — „Uciekla
mi przepióreczka” — aud. słowno-
muzyczna; 10 Pytania — „Alfa-
radio” — opow. I. Bakuty; 10.30 Z.
muz. baroku; 11.35 Pośpiech w gos-
podarstwie domowym; 11.45 Od Tatr
do Bałtyku — Mel. z Warmii i Ma-
zura; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20
10 minut w rytmie polki; 12.30 Czas
dobrych gospodyń; 13.35 „Trzy
minuty ciszy”; Fragment powieści
Georgija Władimowa; 13.55 Mini-
przegląd folklorystyczny Dziś Ru-
mnia; 14 Wieści, lepiej, taniej;
14.15 Tu Radio-Moskwa; 14.35 S.
Sypek — gra na organach Kościoła
Najświętszej Marii Panny na

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Lista Adria
na Messengera” — fab. film USA;
12.05, 15, 17, 19, 22.

Zamiast zdobić... szpecą

W poczcie do redakcji znowu znalazło się sporo listów do-
tyczających nieporządków zauważonych w mieście przez
naszych czytelników.

Niejednokrotnie na łamach
„Głosu” zwracaliśmy uwagę
na konieczność obudowy pod-
wórzowych kublów do śmieci.
Niestety, nie wszędzie w taki
właśnie sposób zakryto te nie-
estetyczne pojemniki. Na
brak obudowy skarży się jeden
z mieszkańców domu przy ul.
Małeckiego 17. W liście do nas
obiecuje nawet, że jeśli stanie
murek wokół pojemników, to
jest gotów posadzić wzdłuż

niego krzewy. Chcemy wierzyć,
że administrator tego budyn-
ku weźmie pod uwagę postulat
mieszkańca, a przy okazji za-

POZNAŃ WZOREM ŁADU

interesuje się również znisz-
czonym trzepakiem stojącym
na wspomnianym podwórzu.

Pan J. D., zaniepokojony jest
stanem niektórych tablic z na-
zwami ulic. W większości są
one albo nieczytelne, albo po-
kryte grubą warstwą kurzu.
Nasz czytelnik twierdzi, że
wiosną oczyszczono tablice
znajdujące się głównie w śród-
mieściu, a te na ulicach pery-
feryjnych dalej pokrywa kurz.

Rację ma czytelnik, który
twierdzi, że trzepanie dywa-
nów i chodników w oknach i
na balkonach powinno być su-
rowo zakazane. Choćby dla
utrzymania dobrosąsiedzkich
stosunków. Tym, którzy w ta-
kiej formie urządzają trzepa-
nie, na niewłaściwe postępo-
wanie powinni zwracać uwagę
dozorczy, lub przedstawiciele
komitetów domowych.

Przyczyny opóźnień pociągów

We wtorkowym „Głosie” pi-
saliśmy o spóźnieniach pociąg-
ów. Z informacji jakiej udzielił
nam zastępca dyspozytora
Oddziału PKP Jan Maciejczak
wynika, że spóźnienia te są
m. in. spowodowane remontami
mi sieci trakcyjnej i torów.
Wymienia się np. nawierzchnię
na 14 km odcinku torów mię-
dzy Luboniem a Puszczyków-
kiem (ruch pociągów odby-
wa się tam po jednym torze).
Także między Turzynomem a
Kutnem trwa wymiana torów.
Obecnie są one przystosowane
do szybkości pociągów 120 km
na godzinę, a w przyszłości do
szybkości 160 km na godzinę.

Oczywiście wymiana torów
nie tłumaczy wszystkich
opóźnień pociągów. (bran)

Prace rozbiórkowe przy ul. Piekary



Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni przystąpił do przygotowywa-
nia ul. Piekary pod budowę trasy IZ. Nowe Piekary. Zanim
bowiem rozpocznie się w przyszłym roku układanie urzą-
dzeń podziemnych na tej ulicy, trzeba rozebrać kilka bu-
dynków. Do tej pory wyburzono dom przy ul. Piekary 19, a
dobiega końca likwidacja budynku przy tej samej ulicy pod
numerem 4. Do końca tego roku zniknie jeszcze z „po-
wierzchni ziemi” dom, przy ul. Piekary 1. Natomiast w przy-
szłym roku wyburzeniu ulegnie więcej budynków, m. in.
trzy przy ul. Dzierżyńskiego, jeden przy ul. Marchlewskiego,
dwa przy al. Marcinkowskiego oraz obiekt, w którym swego
czasu mieścił się teatr „Marcinek”. Wyburzenie wspomnia-
nych budynków umożliwi zapoczątkowanie robót związa-
nych z budową nowej trasy, która w przyszłości stanie się
przedłużeniem istniejącej trasy Chwaliszewskiej.

Na zdjęciu: prace rozbiórkowe przy ul. Piekary.

Fot. — H. Kamza

Saskiej Kępie; 15 Radioferie w kregu
przyjaciół; 15.40 Amatorskie ze-
spół przed mikrofonem; 16 Alfa i
Omega — „Narodzin Partii”; 17.25
Aud. oświatowa; 17.40 III Ogólnop.
Spartakiada Młodzieży; 17.50 Ra-
dio-express; 18 Pożn. Konc. Ży-
wych; 18.40 Antena nowafarów; 19
Studio Młodych: „Tu Berlin — Stu-
dio Festiwalowe”; montaż dźwię-
z koleżnego dnia festiwalu; 19.20
Studio Młodych: „Różne twarze la-
ta na biwaku”; rep.; 19.30 Konc.
symf. z nagrań Ork. Symf. „Co-
lumbia”; 19.40 Ork. Symf. w Cleve-
land; 20.35 Muz. tan.; 21.55 Ruggie-
ro Leoncavallo; „Pajace”; — ope-
ra w 2 aktach; 22.20 Muz. Rozrywk-
owa; 23.40 Z muz. XX wieku —
Sammuel Barber; Kwartet smycz-
kowy op. 11.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30, 24.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze-
grynska; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Taki był jazz w Nowym Orleans;
9.10 „Lesio” — 18 odc. pow.;
9.10 Dyskoteka pod gruszą; 9.30
Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod
gruszą; 10.35 Interdado — magazyn
muzyczny; 11.05 „Daleka jest dro-
ga do Tippererry” 4 odc. słuch.;
11.26 Przypominamy zespół The
Shadows; 11.45 „Umarli zrucaja
cięż” — 15 odc. pow.; 12.05 Potu-
dnowe wdranie magazynu „Z kra-
ju i ze świata”; 12.20 „Improwiza-

W kwietniu pan W. Ch.
zwrócił się do Prezydium DRN
Jeżyce z prośbą o spowodowa-
nie, by znak drogowy (zakaz
skrętu w lewo) przy ul. Mącz-
nej 6 wrócił na swoje dawne
miejsce. Podczas remontu bu-
dynku znak usunięto. Pozosta-
ła po nim tylko murowana
podstawa. W tej sprawie oraz
usunięcia z podwórza skrzyń
do zaprawy i piasku pozosta-
wionego po robotach remonto-
wych, otrzymał nasz czytelnik
dwa pisma: z Wydziału Gospo-
darki Komunalnej i Mieszka-
niowej Prezydium DRN oraz
DZBM na Jeżycach. Wszakże
większą satysfakcję sprawiła-
by mu likwidacja wskazanych
przez niego niedomagań, niż
pisma, które do 10 lipca i tak
niczego nie załatwiły.

Tyle czytelnicy, którym za-
leży by w naszym mieście pa-
nował porządek. W tym też
celu prowadzona jest przez
władze miejskie i „Głos” kam-
pania pod nazwą „Poznań wzo-
rem ładu”.

Z naszych obserwacji np. wy-
nika, że ostatnio coraz mniej
uwagi poświęca się kłombom
różnym w mieście. Brak po-
 prostu systematycznej ich pie-
legnacji. Przykładem zaniedba-
nia mogą być kwietniki z ró-
żami przy ul. Rycerskiej. Do
minionej soboty były one moc-
no zachwaszczone. W zeszłym
roku obserwowaliśmy znacznie
większą troskę o te piękne
krzewy. Na dowód tego przy-
toczymy jeszcze jeden przykład.
Róże rosące przy ul. Gro-
chowskiej (naprzeciw pawilonu
handlowego przy narożniku ul.
Grunwaldzkiej) były ostatnio
przez dłuższy czas zaniedbane.
Do ich oczyszczenia przystą-
pio na dopiero 28 ubm. Na jednym
z kłombów przy ul. Rycerskiej
(naprzeciw domu nr 27) różę
całkowicie zmarniał. Traw-
nik jest więc bez kwiatów.

Jaka szkoda, że to co ma
upiększać miasto, zaczyna je
szpecić. Bo zachwaszczone krze-
wy różane na pewno nie zdo-
bią ulic. Jest jeszcze inny as-
pekt tej sprawy. Róże to dość
kosztowne kwiaty i nie powin-
no się dopuszczać do ich wiede-
nięcia. (a)

Sportowe lato dzieci wielkopolskich leśników

W Puszczykowie wypoczywają na kolonii dzieci pracow-
ników leśnych. Jest ich 97. Przyjechali z całej Wielkopolski;
niejednokrotnie z miejscowości bardzo oddległych od więk-
szych ośrodków miejskich a także w pełni wyposażonych
szkół.

Jak informuje nas inspek-
tor do spraw socjalnych Okrę-
gowego Zarządu Lasów Pań-
stwowych w Poznaniu — Ce-
cylia Jędrzejowa, organizato-
rzy kolonii wyszli w roku bie-
żącym naprzeciw oczekiwaniom
dzieci i „Lato-1973” ogłosi-
li, zgodnie z wytycznymi
Ministerstwa Oświaty i Wy-
chowania, Latem Sportowym.

— Jak wobec tego kadra kol-
onii i Ośrodek Kolonijny w Pus-
zczykowie przygotowały się do
realizacji tegorocznych założeń
wychowawczych? — pytamy kie-
rownika kolonii Zenona Świer-
czewskiego.

W bieżącym roku dysponu-
jemy znacznie większą ilością
sprzętu sportowego. Dla młód-
szych dzieci mamy dobre
wyposażony kolonijny Ogródek
Jordanowski, a dla starszych

15.30 — X Światowy Festiwal Mł-
dzieży i Studentów w Berlinie —
sprawozdanie z imprez sportowych
(kolor); 16.30 — Dziennik; 16.40 —
TV Młodych — studio festiwalowe
(kolor); 17.10 — Nie tylko dla pań;
17.40 — „Teleskop”; 18 — Dla mł-
dych widzów — Teleferie; „Raz,
dwa, trzy... a czasem cztery”, „Zla-
mana strzała”; „Ślad Smiałych”;
19.15 — Przypominamy, radzimy;
19.20 — Dobranoc i Dziennik (ko-
lor); 20.15 — „Debiuty — Opole 73”;
20.55 — „Panorama” — magazyn
społeczno-polityczny; 21.35 — Teatr
TV — Karol Capek „Inwazja jasz-
czurów”; 22.50 — Dziennik i wiado-
mości sportowe.

PROGRAM II: 17.40 — „Znaczący
kapitan” — program public.; 18.10
— „Czy znasz swoje pismo” — re-
portaż; 18.30 — „Militaria, obrono-
ność, nowoczesność”; 19 — „Woda
dla wsi” — przed kamerą A. Sro-
ga; 19.20 — Dobranoc i Dziennik
(kolor); 20.15 — „Powrót Inkarii”
— inscenizacja XVI-wiecznej
poezji Peru (kolor); 21.05 — „Z pio-
senka na Targach Brzeńskich” —
program TV CSRS; 21.45 — 24 go-
dziny (kolor); 21.55 — „Niepokój”
— program o problemach psychia-
trii współczesnej.



Bułgarscy junacy wrócili do kraju

Przy budowie szpitala przy
ul. Lutyckiej pracują m. in.
hufce OHP-owskie. Wśród
nich byli również młodzi Buł-
garzy z Płowdiw. Przepro-
wali oni kilkanaście dni. Ich
praca spotkała się z uznaniem
czego dowodem było wręcze-
nie im podczas pożegnania od
znak „Wzorowego Pracowni-
ka Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Budownictwa nr 3”. Ko-
mendant bułgarskiego hufca
Zefir Rozłozski otrzymał Zło-
tą Oznakę OHP.

Młodzi Bułgarzy odbyli po-
za tym wiele spotkań z polski-
mi junakami, zwiedzili także
Poznań i Wielkopolskę. (ad-o)

INFORMUJEMY

W Biurze Cmentarnym na Juni-
kowie jest do odebrania większa
suma pieniędzy, którą znaleziono
na terenie cmentarza.

Zarząd Grupy Lotowej III-1 Po-
znania informuje członków Polskie-
go Związku Hodowców Gołębi
Pocztowych, że „koszowanie” go-
łębi do wlotu na otwarciu spar-
taklady Wojska Polskiego od-
będzie się 6. VIII. br. w
godz. 17-20 przy ul. Spichrzowej.
Wzlot 7 bm. o godz. 10.00. Człon-
ków PZHGP prosi się o dostarcze-
nie gołębi.

Wczoraj w lokalu Wojewódz-
kiego Ośrodka Informacji Tu-
rystycznej w Poznaniu, Stary
Rynek 77, otwarto wystawę
fotografów Janusza Korpala
„Piękno Ziemi Trzcianeckiej”.
Autor, znany fotografik, spec-
jalizuje się w fotografii krajo-
znawczej wielkopolskiego re-
gionu. Na wystawie w
WOIT prezentuje zbiór inter-
esujących fotografii z
Trzcianki i okolic. Szczegół-
nie piękne, o dużym ładunku
liryzmu, są fotografie pejza-
żowe. Zwiedzający wystawę
otrzymują równocześnie folde-
ry i przewodnik „Trzcianka
i okolice” w opracowaniu

Włodzimierza Łęckiego.
Po miesięcznym ekspozycjo-
naniu wystawy w Poznaniu, ru-
szy ona, jak to było i z po-
przednimi wystawami, „w
raj” po Wielkopolsce. Bę-
dzie ekspozycja w szeregu
miejsc powiatowych woje-
wództwa, skutecznie popula-
ryzując piękno Ziemi Trzcia-
neckiej. (bran)

Na zdjęciu: jezioro Sarcz.
Fot. — Janusz Korpala

DO REDAKTORA GŁOSU

Co z ul. Leszczyńskiej?

Swego czasu, kiedy MPK
zmieniało trasy autobusów li-
nii 56 i 75 na Świerczewie,
obiecano mieszkańcom tego
osiedla, że latem roku 1973 zo-
stanie dokończona budowa na-
wierzchni ul. Leszczyńskiej.
Wasza gazeta zamieściła ob-
szerny artykuł wyjaśniający
powyższe zagadnienie. Pisa-
łście w nim, że Wydział Dro-
gowy zobowiązał się do zako-
ńczenia budowy wyżej wzmian-
kowanej ulicy i połączenia jej
z ul. Opolską. Wtedy dopiero
MPK miała wprowadzić linię
autobusową na ulicę Leszczyń-
ską.

Dotychczas jednak nic nie
wskazuje na to, by Wydział
Drogowy zamierzał dotrzymać
swojej obietnicy.

Mieszkańcy Świerczewa i
ulic przyległych do ul. Lesz-
czyńskiej są bardzo zaniepo-
kojeni tym, że minęła już po-
łowa lata, a sprawa zupełnie
przyczliła.

Jeszcze trochę czasu pozosta-
ło. Chęć do działania wśród
nas — ażeby te kilka metrów
wertepów zamienić na odpo-
wiednią nawierzchnię — nie
brakuje. Ale sami gołymi rękami
tego nie zrobimy. Koniecz-
ny jest udział Służby Drogo-
wej. Chcemy zimą mieć narez-
cie odpowiednią komunikację
do miejsca pracy i do szko-
ły.

JANUSZ NOWAK
Poznań

Automatyczne połączenie telefoniczne z Gdańskiem

Dyrekcja Okręgu Poczty i
Telekomunikacji w Poznaniu
zawiadamia, że 1 sierpnia br.
unahodmiono międzymiastowe
automatyczne połączenie tele-
foniczne „całodobowe” z Pozna-
nia do Gdańska.

Celem uzyskania telefonicz-
nego połączenia międzymiasto-
wego do Gdańska automatycz-
nie należy wykreślić numer
kierunkowy 858.

Przypominamy, że obecnie
wszyscy abonenci telefoniczni
w Poznaniu mogą korzystać z

automatycznych połączeń mię-
dzymiastowych przez całą do-
bę do: Warszawy — 82, Kato-
wie — 83, Szczecina — 891,
Wrocławia — 871, Zielonej Gó-
ry — 868, Kalisza — 862 i w
godz. 14 — 7 w dniach robo-
czych oraz przez cały dzień w
niedziele i święta do Łodzi —
842.

Wszelkie trudności w reali-
zowaniu połączeń międzymi-
astowych w ruchu automatycz-
nym należy zgłaszać pod nu-
mer tel. 92 względnie do dziel-
nicowych biur napraw. (na)